SOBOTA
3 kwietnia 1948 r.

CZYTELNIK

Nr 93 (1122) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 3 zł

W palestyńskim kotle ciągle kipi

Działają obce siły

Broń odebrana Żydom służy Arabom

Bezowocne debaty Rady Bezpieczeństwa

Lake Success. (API) Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych przyjęła wczoraj jednomyślnie propozycję amerykańską wzywającą do natychmiastowego zawieszenia broni w Palestynie. Jednocześnie Stany Zjednoczone przedłożyły inną propozycję, by zwołać specjalną sesję walnego zgromadzenia na temat Palestyny na 16 kwietnia. Związek Radziecki i Ukraina wstrzymały się od głosu. Propozycja przeszła 9 głosami.

Korespondent Reutera donosi, że decyzja Rady Bezpieczeństwa została przyjęta w kołach Narodów Zjednoczonych z mieszanymi uczuciami. Niektórzy twierdzą, że przyszłość może się okazać jeszcze trudniejsza niż przeszłość.

Przed przyjęciem propozycji amerykańskiej w sprawie zawieszenia broni i zwołania specjalnej sesji przemówił Moshe Shertok, przedstawiciel Agencji Żydowskiej. Shertok oświadczył, że Żydzi nie mogą przyjąć propozycji zawieszenia broni wewnątrz Palestyny, ponieważ w walkę wmieszane są siły spoza granic Palestyny a mianowicie z krajów Ligi Arabskiej. Tego rodzaju zawieszenie broni oznaczałoby w praktyce kapitulację Żydów.

Moshe Shertok podkreślił, że w razie przyjęcia propozycji amerykańskiej należałoby stworzyć specjalną władzę, która by kontrolowała wykonanie zawieszenia broni. Shertok oskarżył Wielką Brytanię o udzielanie poparcia Lidze Arabskiej. „Polityka Wielkiej Brytanii oparta jest na tym fakcie — powiedział Shertok — W. Brytania nie może wobec tego zrzucać z siebie odpowiedzialności za agresję wymierzoną przeciwko Żydom w Palestynie oraz za opór zbrojny Arabów przeciwko decyzji Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wielka Brytania rozbroiła wielu Żydów palestyńskich i uzbroiła wielu Arabów. Kilka dni temu, władze brytyjskie przekazały Arabom większą ilość broni odebranej Żydom. Rada Bezpieczeństwa zaś nie stworzyła żadnej siły zbrojnej dla poparcia planu podziału ani nawet nie uzbroiła tych, którzy tego podziału i siebie — bronią.

„Nigdy jeszcze — mówił dalej Shertok — agresja nie odbyła się w sposób tak oczywisty, tak jawny i tak wybitnie arogancki. Siły zbrojne rekrutują się otwarcie przez rządy państw arabskich. Podczas gdy Rada Bezpieczeństwa radzi tydzień po tygodniu, Arabowie zajmują stanowiska bojowe i przygotowują się do ataku na wielką skalę, mając nadzieję zmuszenia Narodów Zjednoczonych do podporządkowania się ich woli i rozwiązania kwestii palestyńskiej siłą".

„A jednak — ciągnął Shertok — strumień życia okazał się silniejszy. Zarówno sam podział, jak i proces tworzenia państwa żydowskiego posuwa się naprzód. Państwo żydowskie już obecnie jest organiczną częścią składową Palestyny. Bez względu na to, co ma nastąpić, Żydzi zdecydowani są zdobyć potrzebną broń i bronić siebie i swego państwa. Nie mają wyboru. Powiernictwo oznacza zaprzeczenie, a przynajmniej opóźnienie niepodległości. Wierzymy, że dojrzeliśmy do niepodległości podobnie jak Arabowie. Nie jest jeszcze za późno powrócić na drogę wskazaną przez Walne Zgromadzenie. Nie widzimy żadnego rozsądnego powodu odchylenia się od planu podziału".

Sir Alexander Cadogan (Wielka Brytania) podał do wiadomości, że Wielka Brytania poprze obie propozycje amerykańskie. Podkreślił on ponownie, że nie ma mowy o przedłużeniu mandatu brytyjskiego poza dzień 15 maja.

Po przemówieniu Cadogana Rada odroczyła swe obrady. Senator Warren Austin (St. Zjedn.) zaprosił członków Rady na nieoficjalne posiedzenie w poniedziałek o 19.30.

Murzyni domagają się praw

Nowy Jork. Przywódcy polityczni Murzynów amerykańskich skierowali do komisji wojskowej Senatu oświadczenie, w którym stwierdzają, że Murzyni nie uznają ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, jeżeli nie będą zniesione różnice w traktowaniu Murzynów w armii amerykańskiej.

Budowa kolei i kolonii górniczych

Siedem brygad „Służby Polsce"

będzie pracowało na Śląsku

Warszawa. Niezależnie od sześciu brygad „Służby Polsce", które znajdą zatrudnienie przy odbudowie stolicy i w pracach w woj. warszawskim, cztery brygady młodzieżowe „SP" zatrudnione będą w Zagłębiu Śląskim przy budowie kolei w rejonach: Nowy Bytom, Zabrze, Dąbrówka, Słupna, Janów i Brzezinka; jedna brygada budować będzie osiedle mieszkaniowe dla górników kopalni „Ziemowit", inna brygada zajmie się odgruzowaniem Gliwic, trzecia zatrudniona zostanie w Blachowni i Kędzierzynie, czwarta w Dworkach k. Oświęcimia przy odbudowie Państw. Zakładów Syntetycznych.

Ogółem w woj. śląsko-dąbrowskim pracować będzie 7 brygad. W Poznaniu przy obwałowywaniu rzeki Warty pracować będzie jedna brygada, w woj. gdańskim dwie brygady, a mianowicie: w Gdyni przy budowie linii kolejowej, w Orłowie na trasie Gdańsk — Gdynia i przy pracach melioracyjnych w okolicach Tczewa i Malborku.

W Szczecinie zatrudnionych będzie 2 i pół brygady przy odbudowie miasta i portu szczecińskiego, porządkowaniu terenów wystawy, przy rozbudowie węzła kolejowego i pracach wodno-melioracyjnych w Cedyni k. Szczecina.

W woj. wrocławskim pracować będzie 1 i pół brygady przy odbudowie Wrocławia i na Odrze w rejonie Brzegu Dolnego.

Dolarowy nacisk na Szwecję

Opinia publiczna zaniepokojona

Sztokholm (API). Szwedzka opinia publiczna jest zaniepokojona w związku z coraz wyraźniejszą ingerencją amerykańską w gospodarcze sprawy kraju. Dzienniki lewicowe zamieszczają artykuły atakujące rząd za zaprzepaszczanie żywotnych interesów gospodarczych i uleganie naciskowi Stanów Zjednoczonych. Sekretarz szwedzkiej partii komunistycznej Linderut stwierdził, iż szwedzka niezawisłość polityczna i ekonomiczna jest poważnie zagrożona przez imperializm amerykański. Podkreślił on, że rynek szwedzki zalewany jest niepotrzebnymi towarami amerykańskimi.

Linderut zarzucił St. Zjednoczonym, iż starają się one zmusić Szwecję do anulowania zawartych układów handlowych z ZSRR i krajami Europy wschodniej.

Spadek cen złotych monet

Londyn. Pierwszy raz od wprowadzenia wolnego rynku złota we Francji, ceny monet złotych wykazały w ciągu ostatniego tygodnia tendencję zniżkową. Dotyczy to w szczególności transakcji francuskimi napoleonami, które w dniu 25 marca notowane były poniżej 4.000 franków.

Zdaniem dobrze poinformowanych kół, spadek napoleonów został spowodowany akcją oficjalną, zmierzającą do obniżki cen na rynkach złota. Koła te podkreślają jednocześnie, że obecny poziom cen monet złotych na rynku paryskim jest poniżej poziomu na innych rynkach. Istnieje — zdaniem tych kół — obawa, że monety złote będą przemycane poza granice Francji na inne rynki.

Obroty na oficjalnym rynku złotem znacznie wzrosły.

Przekonała ich milionowa tona węgla

Przemysłowcy szwajcarscy na Śląsku

Katowice. W czwartek i piątek bawili na Śląsku dwaj przemysłowcy szwajcarscy, reprezentujący wielką wytwórnię specjalnych materiałów budowlanych, uszczelniających Meynadier & Cie z Zurychu, a mianowicie prezes spółki i generalny dyrektor *Herman Meynadier i dyrektor A. F. Wildhaber.* Szwajcarskim gościom towarzyszył delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dyrektor Oddziału Biura Organizacji Dostaw, *Edward Krauze.*

Wizyta Szwajcarów pozostaje w związku z zawarciem przez nich umów na dostawę specjalnych budowlanych materiałów uszczelniających, przede wszystkim dla przemysłu węglowego.

Firma Meynadier była jedną z pierwszych, które nawiązały kontakt handlowy z Polską, oferując przez dyr. Wildhabera polskim władzom przemysłowym materiały uszczelniające i specjalne zaprawy wodoodporne, służące do ochrony fundamentów, murów, szybów kopalnianych, kanalizacji, basenów, tuneli i mostów przed wodą gruntową, wilgocią i wszelkiego rodzaju przenikaniem wody. Sprawą zainteresowały się czynniki ministerialne i przemysł węglowy.

Jesienią ub. roku odbył się specjalny pokaz wobec przedstawicieli świata naukowego i sfer fachowych w Instytucie Badań Węglowych przy CZPW, a następnie dokonano szeregu prób z nowymi materiałami m. in. na *nowym szybie kop. „Ziemowit" oraz na kop. „Ludwik" w Mikulczycach,* wykonano szereg prac *przy wale nadbrzeżnym w Gdyni na głębokości 5 m pod wodą, jak również przeprowadzono próby z zaprawą przy basenie pływackim na Buglowiźnie w Katowicach.*

Próby dały *doskonałe wyniki* i na ich podstawie nawiązany został ścisły kontakt handlowy.

W czasie pobytu na Śląsku, goście szwajcarscy interesowali się przemysłem, który wywarł na nich imponujące wrażenie. Opowiadali również o uroczystości, z jaką związana była dostawa milionowej tony węgla polskiego dla Szwajcarii.

— Wielu Szwajcarów powątpiewało, czy kraj wasz wywiąże się z przyjętych zobowiązań — mówi dyr. Meynadier. — *Po nadejściu milionowej tony powątpiewania te się rozwiały.* Wiemy, że *Polska jest dobrym partnerem w stosunkach handlowych teraz i na przyszłość.*

Goście wyjechali z Katowic do Warszawy, a następnie na Targi Poznańskie, gdzie firma Meynadier ma swe specjalne stoisko.

Należy zaznaczyć, że dyr. Meynadier zadeklarował bezpłatnie *dwa wagony specjalnych materiałów budowlanych na odbudowę Politechniki Warszawskiej. (kb)*

To nie należy do obowiązków ambasady

Pomogli w ucieczce

b. ministrom czechosłowackim

Praga (PAP). Urzędowo podano do wiadomości, iż rząd czechosłowacki przesłał na ręce rządu francuskiego notę, w której protestuje przeciwko udziałowi urzędników ambasady francuskiej w Pradze w planowanej ucieczce dwóch b. ministrów czechosłowackich: Jana Szramka i Franciszka Hali. Nota domaga się odwołania skompromitowanych urzędników, którzy nadużyli swego uprzywilejowanego stanowiska.

Wydany w tej sprawie komunikat ministerstwa spraw zagranicznych stwierdza, że dotychczasowe śledztwo wykazało niezbicie udział pewnych urzędników ambasady francuskiej w organizowaniu nieudanej ucieczki ministrów Szramka i Hali. Urzędnicy ci skontaktowali obu byłych ministrów z pewnymi działaczami czechosłowackimi, którzy zbiegli za granicę i znajdują się obecnie w Paryżu. Z ich też inicjatywy na lotnisku praskim miał lądować przysłany z zagranicy samolot, który miał zabrać obu skompromitowanych polityków.

Komunikat podkreśla, że głównym organizatorem ucieczki obu byłych ministrów był zastępca attaché wojskowego ambasady francuskiej w Pradze.

Wycofanie niefortunnej uchwały

Izby Reprezentantów w sprawie Hiszpanii

Mimo to flirt z generałem Franco nie ustaje

Waszyngton. (API) Na wspólnym posiedzeniu Izby Reprezentantów i Senatu, reprezentujących ostateczną formę ustawy „pomocy dla Europy", Hiszpania została wyeliminowana. Wiadomość tę podaje agencja Reutera.

Jak donoszą korespondenci zagraniczni, delegacja amerykańska na koferencję panamerykańską w Bogocie, w szczególności minister Marshall wykazywali wyraźne zaniepokojenie w związku z reakcją jaka nastąpiła po uchwaleniu przez Izbę Reprezentantów włączenia Hiszpanii do planu Marshalla. Minister Marshall był w stałym kontakcie z departamentem stanu, który go informował o rozwoju sytuacji parlamentarnej. Poprawkę, domagającą się wyeliminowania Hiszpanii z planu Marshalla wniósł senator Vandenberg.

Korespondent „United Press" donosi, że pomimo wycofania Hiszpanii z planu Marshalla przez obie izby, w Madrycie panuje w dalszym ciągu żywa działalność polityczna wokół tej sprawy.

W dniu wczorajszym, w pałacu Prado, generał Franco odbył dłuższą rozmowę ze specjalnym wysłannikiem prezydenta Trumana do Watykanu, Myronem Taylorem, który przybył z Lizbony onegdaj po południu.

Oficjalnie nie ujawniono tematu rozmów, ale korespondenci uważają, że musiały to być sprawy poważne, ponieważ przedmiot rozmowy będzie dyskutowany na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu pod przewodnictwem Franco.

Przy rozmowach obecny był amerykański chargé d'affaires w Madrycie, Culbertson oraz osobisty doradca Taylora, William Pell.

Również wczoraj, Culbertson wydał przyjęcie na cześć Taylora. Na bankiecie obecny był hiszpański minister spraw zagranicznych Martin Artajo, oraz brytyjski chargé d'affaires Douglas Howard.

Dziś Myron Taylor odbędzie rozmowę z nuncjuszem papieskim w Madrycie, Gaetano Cicognanim.

Korespondenci prasowi w Waszyngtonie donoszą, że obecnie po niefortunnej uchwale Izby Reprezentantów i jej odwołaniu przez wspólną sesję Kongresu należało się spodziewać chęci zatuszowania sprawy. Tymczasem wiadomości z Madrytu wskazują na fakt, że Waszyngton pragnie utrzymać kontakt z generałem Franco, licząc się prawdopodobnie z możliwością złagodzenia oporu szesnastu państw, korzystających z planu Marshalla.

Według wiadomości dobrze poinformowanych kół waszyngtońskich, przypuszcza się obecnie, że kontakt ten zejdzie z drogi dyplomatycznej i przeniesie się w dziedzinę nieoficjalną.

Prawdopodobnie odżyją znowu dawne projekty udzielenia generałowi Franco pożyczki prywatnej przez bankierów amerykańskich.

Japońskie manewry

amerykańskich fabrykantów

Tokio. Po 10-dniowym pobycie w Japonii, grupa dyrektorów wielkich przedsiębiorstw amerykańskich udała się w drogę powrotną do Waszyngtonu, gdzie przedłoży sprawozdanie na temat planu odbudowy Japonii. Kierownik grupy Johnstom oświadczył, że **konieczne jest „uregulowanie kwestii reparacji japońskich" i skierowanie przedsiębiorstw japońskich „na drogi ekonomii liberalnej".**

Jak wiadomo, przemysł japoński należał do najbardziej skoncentrowanych na świecie. Amerykanie, zmierzając do wykupienia go z rąk japońskich, popierają pewne posunięcia pseudodekartelizacji. Zdaniem Johnstona, Japonia jest już całkowicie zdemilitaryzowana i nie może stać się groźna przed upływem co najmniej 50 lat. Rzecznik misji gospodarczej Draper oświadczył ze swej strony, że Japonia powinna odbudować swoją marynarkę handlową. Wytyczne raportu grupy dyrektorów są jednak nadal nieznane.

Dziennik czeski o polskiej Kalwarii

Praga. — „Nie ma w Europie narodu, który by był tak strasznie dotknięty terrorem hitlerowskim, jak naród polski, nie ma państwa, które by było okropniej spustoszone, niż Polska" — rozpoczyna artykuł wstępny pt. „Polska Kalwaria" dziennik „Lidova Demokracie". Dziennik stwierdza dalej, że ofiary, poniesione przez Polskę w czasie ostatniej wojny, były znacznie większe od strat z okresu powstań w XVIII i XIX wieku oraz w czasie pierwszej wojny światowej, gdyż Polska straciła obecnie 22,2% ludności i 30% swego majątku narodowego. Porównując ofiary Polski z ofiarami innych narodów, uczestniczących w tej wojnie i akcentując, że celem Niemców była zupełna eksterminacja narodu polskiego — dziennik kończy apelem o zgodną współpracę narodów słowiańskich, celem przeciwstawienia się niebezpieczeństwu niemieckiemu. Odra winna być uważana również za granicę Czechosłowacji podobnie jak Szumawa i góry Kruszne — za granice Polski.

Skutki strajku

Nowy Jork (API). Strajk górników w St. Zjednoczonych trwa nadal. Jak donoszą z rejonów węglowych górnicy nie zamierzają powrócić do pracy dopóki nie uzyskają definitywnych zobowiązań od właścicieli, że postulaty ich będą zrealizowane. Strajk odbija się coraz bardziej na przemyśle amerykańskim zwłaszcza na produkcji stali. Pismo „Steel" stwierdza, iż zachodzi możliwość zredukowania produkcji stali o 60 procent.

Rezolucja Polski na konferencji genewskiej

O swobodę w głoszeniu poglądów

służących sprawie pokoju i bezpieczeństwa

Genewa. (API) Specjalny korespondent API donosi z Genewy: podczas dyskusji przeprowadzonej równolegle w 4 komisjach konferencji dla wolności prasy i informacji, po raz pierwszy od wielu lat podane zostały głębokiej analizie ideologiczne zasady wolności prasy, filmu i radia.

Delegaci angielscy usiłowali w swych przemówieniach poddali **zasadniczej krytyce całkowitą zależność prasy anglo-amerykańskiej od jej właścicieli i postępującą koncentrację tej prasy w rękach nielicznej grupy ludzi, którzy tępią wszelki przejaw postępowych mysli i używają swych dzienników dla szerzenia propagandy wojennej, faszystowskiej ideologii i nienawiści do innych narodów.**

Deliegaci angielscy usiłowali nadal zepchnąć dyskusję na tory formalne, koncentrując swą uwagę na sprawach całkowicie technicznych.

W komisji pierwszej zostały zgłoszone do projektu amerykańskiego zasadnicze poprawki delegata sowieckiego Bogomołowa. Na komisji drugiej delegaci Jugosławii i Ukrainy zgłosili wnioski w sprawie cenzury międzynarodowej,, na komisji trzeciej wyłoniono grupę pracy w składzie 9 państw dla opracowania projektu rezolucji. Do tej grupy włączono również i Polskę.

Delegat Polski dyrektor Konopka złożył następujący projekt rezolucji:

1. Konferencja wzywa wszystkie narody, by zakazały wszelkich środków stosowanych przez rządy i trusty, które uniemożliwiają bądź utrudniają swobodne głoszenie poglądów, sprzyjających sprawie pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa.

2. Konferencja wzywa do wstrzymania wszelkiej propagandy wojennej oraz wiadomości, które budzą nienawiść narodową, religijną i rasową.

3. Konferencja domaga się, by pozbawić prawa licencji te jednostki, które nadużywają prawa własności w prasie, radia i filmie, podżegając do nowej wojny.

4. Postawić pod sąd opinii publicystów, którzy głoszą ideologię wojny, faszyzmu i nienawiści między narodami.

Rezolucja polska została włączona do sprawozdania komisji. W komisji czwartej delegacja polska zażądała **potępienia nie tylko oszczerstw indywidualnych, ale także oszczerstw zbiorowych przeciwko narodom.**

Sensacją swego rodzaju jest list skierowany do prezydium konferencji przez delegację argentyńską, która proponuje zaproszenie Hiszpanii na obecną konferencję. Wniosek argentyński zbiegł się z uchwałą amerykańskiej Izby Reprezentantów o włączenie frankistowskiej Hiszpanii do planu Marshalla. Wniosek ten wywołał oburzenie na konferencji. Znaczna część dziennikarzy amerykańskich wyraża przekonanie, że propozycja przyjęcia Hiszpanii na konferencję genewską jest kolejnym manewrem polityki zagranicznej St. Zjednoczonych.

Honorowe obywatelstwo Opola

dla zasłużonych obywateli

OPOLE. (tel. wł.) W dniu 31 ub. m. odbyło się w Opolu w Teatrze Ziemi Opolskiej uroczyste posiedzenie połączonych rad narodowych powiatowych i miejskich, w którym udział wzięli licznie zaproszeni goście i przedstawiciele społeczeństwa. Zebraniu przewodniczył prezes Miejskiej Rady Narodowej inż. Wierzbicki, który w zagajeniu powitał wojewodę śląsko-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego. Następnie odczytane zostały dyplomy honorowego obywatelstwa miasta Opola dla ministra W. Gomułki i gen. dywizji Aleksandra Zawadzkiego.

Wojewoda przyjął dyplom w imieniu ministra Ziem Odzyskanych i w swoim, dziękując i życząc miastu pomyślnego rozwoju. Następnie starosta powiatowy ob. Janus i prezydent miasta Franciszek Gwiazda wręczyli wojewodzie w imieniu powiatu i miasta czek z ofiarami na Dom RTPD w Katowicach. W dalszym ciągu zebrania wręczone zostały dyplomy trzechlecia wyzwolenia Ziemi Opolskiej. Dyplomów tych wręczono 72, szczególnie zasłużonym w pracy na terenie miasta i powiatu. Dyplom podkreśla, że wymieniony zasłużył się dobrze w pracy nad odbudową demokratycznej państwowości na Opolszczyźnie. Podpisani są: przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej Tadeusz Mrówczyński i przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej inż. Mirosław Wierzbicki. Wśród oklasków i owacji dla wojewody, nowego obywatela Opola, przewodniczący zamknął posiedzenie. Z posiedzenia zebrani udali się na otwarcie Wystawy Ziemi Opolskiej.

—o—

Dwa wielkie pożary

w Krakowie

Kraków. W jednym z największych w Polsce młynów i łuszczarni „Społem" w Krakowie, przy ul. Wieczystej, wybuchł gwałtowny pożar, który wyrządził duże straty. Pastwą pożaru padł młyn żytni i pszenny. Zdołano ocalić płatkarnię i kaszarnię wraz z zapasami oraz kilkadziesiąt wagonów mąki. Ofiar w ludziach nie było. Przyczyna pożaru nie została ustalona.

Dnia 31 ub. m. o godz. 18, wskutek wewnętrznego ciśnienia, pękł gazociąg, doprowadzający do Krakowa gaz ziemny z Górnego Śląska. Gaz zajął się na przestrzeni ok. 200 m kw. Pożar zlokalizowała straż pożarna i pogotowie Centralnego Zarządu Paliw Płynnych, zamykając zasuwy w Mydlnikach i pod mostem Dąbnickim.

Bezrobocie we Włoszech

Rzym. Według danych centralnego włoskiego biura statystycznego, w ciągu ostatnich 10 miesięcy wyemigrowało z Włoch ponad 160 tysięcy robotników, którzy nie mogli znaleźć pracy w kraju.

Nowy ambasador ZSRR w Pradze

złożył listy uwierzytelniające

Praga (PAP). Przyjmując listy uwierzytelniające od nowego ambasadora radzieckiego w Pradze, Michała Silina, prezydent Benesz oświadczył, że „**jest to odpowiedni moment dla podkreślenia znaczenia czechosłowacko-radzieckiego sojuszu, będącego konkretnym wyrazem głębokiej przyjaźni, łączącej dwa bratnie narody**".

Prez. Benesz oświadczył dalej: **„Oba nasze narody mają głęboką i szczerę wolę utrzymywania tej przyjaźni i umacniania trwałego pokoju w Europie. Jedynym naszym pragnieniem jest stworzenie gospodarczego dobrobytu i kulturalnego rozwoju naszych narodów, żyjących w warunkach pokoju i bezpieczeństwa. Nasz program jest programem pokoju i chcemy ochronić go szczególnie przed niebezpieczeństwem agresji niemieckiej. Należy przypomnieć o tym dzisiaj w świetle międzynarodowych wydarzeń".**

Ambasador Silin podkreślił ze swej strony dążenie Zw. Radzieckiego i Republiki Czechosłowackiej do umocnienia trwałego i powszechnego pokoju.

„Narody nasze — oświadczył amb. Silin — potrzebują tego tym bardziej, że poświęciły główne swe siły dziełu odbudowy gospodarczej i sprawie podniesienia poziomu życiowego mas pracujących obu krajów".

Złożenie listów uwierzytelniających odbyło się w letniej rezydencji prez. Benesza w Sezimowo. Na uroczystości obecny był czechosłowacki minister spraw zagr. dr Clementis.

Zgon Egona E. Kischa

Praga (PAP). W szpitalu praskim zmarł w dniu 31 marca w wieku 63 lat światowej sławy dziennikarz i podróżnik czechosłowacki — Egon Erwin Kisch. Przyczyną śmierci był atak sercowy.

Egon Erwin Kisch należał do najsłynniejszych dziennikarzy i reporterów czechosłowackich. Zdobył on światową sławę artykułami i książkami, w których opisywał swe wrażenia z podróży po całym niemal globie ziemskim. Powszechnie znane są jego reportaże o Azji radzieckiej, Ameryce, Chinach, Japonii, Australii i Meksyku. Bezpośrednio przed śmiercią pracował nad książką, poświęconą powojennej Czechosłowacji.

Przez całe swe życie Egon Erwin Kisch brał żywy udział w życiu politycznym, opowiadając się zdecydowanie po stronie sił antyfaszystowskich. W czasie pożaru Reichstagu został on aresztowany przez hitlerowców i osadzony w więzieniu w Spandau.

Ograniczenia transportowe w Berlinie

Berlin. (PAP) Agencja ADN donosi, że transport towarów został na podstawie zarządzenia radzieckiego komendanta w Berlinie zakazany w godzinach nocnych od 23 do 6 rano. W porze dziennej transport towarów przez granicę strefy radzieckiej będzie dozwolony po okazaniu prawa jazdy i prawa przewozu towarów.

*

Berlin. (PAP) Dzienniki donoszą, że pociągi amerykańskie, brytyjskie i francuskie nie zostały dopuszczone na teren strefy radzieckiej, ponieważ załoga tych pociągów nie zastosowała się do zarządzeń kontrolnych, wydanych przez władze radzieckie.

Prawicowi socjaliści popierają podżegaczy wojennych

Natchnienie zza oceanu

Moskwa. (PAP) — Organ radzieckich związków zawodowych, dziennik „Trud", oskarża prawicowych socjalistów we Francji i Anglii o jawne popieranie akcji podżegaczy wojennych.

W orędziu Trumana — pisze „Trud" — prawicowi socjaliści we Francji i ich organ „Populaire" włączyli się do militarystycznej kampanii propagandowej jeszcze gorliwiej i usłużniej, „Populaire" wyraźnie nawołuje USA do interwencji w wewnętrzne sprawy Francji i Włoch, do rozprawy z ruchem demokratycznym w tych krajach.

To samo — pisze dziennik radziecki — czyni labourzystowski „Daily Herald", drukuje dzień w dzień bezmyślne bzdury o rzekomej koncentracji wojsk radzieckich i bułgarskich na granicy Grecji itp. W ten sposób — stwierdza „Trud" — „Daily Herald" wypełnia zlecenie wielkich monopoli angloamerykańskich, którym zależy na wzroście zamówień dla przemysłu zbrojeniowego.

Nic dziwnego — pisze dalej „Trud" — że obóz imperialistyczny i prasa reakcyjna próbowały przemilczeć, lub zniekształcić postanowienia prezydium Rady Najwyższej ZSRR o demobilizacji wszystkich starszych roczników armii radzieckiej. Tak np. „Daily Herald" zamieścił powyższą wiadomość dopiero po dłuższym milczeniu i to pod prowokacyjnym tytułem: „Demobilizacja — fałszywym manewrem". „Daily Herald". powołując się „na opinię Waszyngtonu" twierdził, że decyzja Rady Najwyższej ZSRR nie zmniejszy rzekomo stanu liczebnego armii radzieckiej. W ten sposób — konkluduje „Trud" — dziennik labourzystowski, ukrywając się za opinią Waszyngtonu raz jeszcze potwierdził, że czerpie natchnienie zza oceanu.

Harcerze u Prezydenta

WARSZAWA. (PAP). W dniu 1 bm. prezydent R. P. przyjął w Belwederze na dłuższej audiencji przedstawicieli Związku Harcerstwa Polskiego. Komendanci głównych kwater harcerzy i harcerek i sekretarz generalny Z. H. P. złożyli Prezydentowi wyczerpujące sprawozdanie z dotychczasowej działalności oraz przedstawicieli swoje plany na przyszłość.

W odpowiedzi Prezydent oświadczył, że docenia znaczenie Z. H. P. i przywiązuje wielką wagę do jego działalności, jako organizacji, obejmującej swoim wpływem młodzież najmłodszą, po raz pierwszy stykającą się z zagadnieniami społecznymi.

„Kadra instruktorska Z. H. P. — powiedział Prezydent — powinna sobie postawić za zadanie naczelne budzenie u młodzieży głębokiej miłości ojczyzny, wykształcenie w niej gotowości do ofiarnej służby i pracy dla kraju i narodu".

Przegląd prasy

Rola dzienników w upowszechnianiu kultury

Ofensywa akcji upowszechnienia kultury rozpoczęła się na dobre — pisze „KURIER CODZIENNY". Znana wrocławska mowa prezydenta Bieruta była pierwszym hasłem w tym kierunku. Jerzy Borejsza stał się czołowym „feldmarszałkiem" działań „wojennych" a „Odrodzenie" po swym jeszcze jednym odrodzeniu główną bazą wypadową.

Bitwa o kulturę zaczęła się: Zwycięstwo zależeć będzie od tego, czy zmobilizuje się wszystkie stojące do dyspozycji siły.

Na razie — pisze „KURIER CODZIENNY" — mówi się głównie o upowszechnieniu książki i literatury. Oczywiście to tylko jeden etap, potem musi przyjść kolej na teatr, muzykę i plastykę.

Przy tym wszystkim jednak zapomina się o jednym — o prasie codziennej,która właśnie może zdziałać bardzo wiele w akcji upowszechnienia kultury.

Tygodniki długo jeszcze będą lekturą dla pewnej ograniczonej liczby „elity", dzienniki już dziś czytane są powszechnie. Co więcej, można śmiało powiedzieć, że dla bardzo wielu ludzi są jedyną dostępną formą słowa drukowanego, zastępującego im także książkę.

Niestety nasza prasa codzienna zbyt mało miejsca poświęca sprawom kulturalnym. Trzeba doprowadzić do tego, by w każdym numerze dzienników znalazło się miejsce dla tych spraw, by czytelnik czytał je z równym zainteresowaniem, jak sprawozdania z konferencji międzynarodowych, czy meczów bokserskich.

Krótka informacja — pisze „KURIER CODZIENNY" — artykuł o aktualnym zagadnieniu kulturalnym, kilkudziesięciowierszowa notatka o nowej książce, recenzja teatralna czy muzyczna — oto środki, jakimi może dysponować dziennik w akcji upowszechnienia kultury.

Wszystko to może przyczynić się do wciągnięcia coraz szerszych rzesz czytelników w krąg oddziaływania dóbr kulturalnych.

W bitwie o upowszechnienie kultury — kończy „KURIER CODZIENNY" — prasa może być armią, która zdolna jest odegrać bardzo ważną rolę. Nie należy tego nie doceniać.

Szkolą się kadry „Służby Polsce"

Kandydaci na dowódców brygad

Warszawa (PAP). Pierwsze brygady „Służba Polsce" rozpoczną pracę już od maja br. W związku z tym Komenda Główna „Służby Polsce" szkoli kadry instruktorskie. Wydział Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego zorganizował kursy szkoleniowe dla dowódców kompanii S. P. Kurs w Złocińcu wyszkolił już do chwili obecnej około 200 kandydatów na dowódców brygad. W okresie do 14 kwietnia br. odbywać się będą na terenie całego kraju kursy dla dowódców plutonów S. P.

W porozumieniu z Ministerstwami: Oświaty, Przemysłu, Rolnictwa i Administracji Publicznej „Służba Polsce" szkoli ponadto instruktorów, komendantów i komendantki hufców szkolnych, fabrycznych i pozaszkolnych.

Komendantki hufców szkolnych szkolą się na 4-tygodniowym kursie w Przemyślu. W kwietniu zapoczątkowane będzie szkolenie przodownic gminnych. Przysposobienia Rolniczo - Wojskowego na terenie poszczególnych województw. Szkolenie to obejmie ogółem 1.500 dziewcząt. Szkolenie komendantów gminnych hufców PRW rozpocznie się w maju br. i obejmie 1.000 młodych chłopców

Z konferencji panamerykańskiej

Zagrożone posiadłości W. Brytanii

Bogota. Amerykańska konferencja w Bogocie, w której uczestniczy 21 krajów kontynentu amerykańskiego, stoi pod znakiem ataków na Wielką Brytanię. Na ostatnim zebraniu konferencji wystąpił argentyński minister spraw zagranicznych, Bramuglia, który zażądał skończenia z „kolonializmem" w Ameryce. „Nie możemy się pogodzić — oświadczył on — z zasadą obcej kontroli na terytorium Ameryki". Podobnego zdania byli również przedstawiciele szeregu innych republik południowo - amerykańskich.

Po dłuższej dyskusji wyłoniono specjalny komitet, który zajmie się sprawą kolonii europejskich w Ameryce. Przewodniczącym tego komitetu obrany został delegat republiki San Domingo, Sanches. Zadanie, jakie powierzono komitetowi, uważa on za najbardziej drażliwą sprawę całej konferencji.

Korespondenci prasowi donoszą, że rozmowy państw amerykańskich w Bogocie wywołują pewne zaniepokojenie w kołach londyńskich. Oczekiwano tutaj pierwotnie, że Stany Zjedn. zechcą wziąć w obronę swą sojuszniczkę Anglię przeciwko atakom ze strony państw południowo-amerykańskich. Pobieżna jednak obserwacja przebiegu konferencji wskazuje, że min. Marshall nie tylko Anglii nie broni, ale nawet inspiruje jej przeciwników do ostrych wystąpień.

Jeszcze jeden zbrodniarz

Haga (API). Niemiecki b. zbrodniarz wojenny, Hans Albin Reuter, osobisty przedstawiciel szefa gestapo, Himmlera, zażądał aby sprawa jego rozpatrywana była przez Trybunał Międzynarodowy, ponieważ jest on niemieckim oficerem. Trybunał zajął się jego sprawą.

Sojuszniczy trybunał dla badania zbrodni wojennych oskarżył Reutera o mordowanie Żydów i rozstrzeliwanie holenderskich partyzantów . Niemiecki zbrodniarz przyznał się już do wydania rozkazu aresztowania 1.800 studentów holenderskich w odwet za wykonanie przez holenderskie organizacje podziemne wyroku na znanego kolaboracjonistę, gen. Seyffarta, który organizował brygadę ochotniczą do walki na froncie rosyjskim. Reuter przyznał się do swej zbrodni po oświadczeniu amerykańskiego sędziego w Norymberdze, iż Niemcy nie mijali się z prawem międzynarodowym rozstrzeliwując partyzantów.

Rozważania na temat dewaluacji funta

„Drażliwy punkt W. Brytanii"

Polacy najbardziej ucierpieli

Nowy Jork ob. wł.). „Dewaluacja franka pociągnąć musi za sobą dewaluację funta szterlinga — stwierdza dziś w artykule wstępnym „Saturday Evening Post" odzwierciedlający poglądy wielkiego interesu w Stanach Zjedn. W artykule pod tytułem „Drażliwy punkt Wielkiej Brytanii", dziennik stwierdza, że nie można przez nieograniczony okres czasu sankcjonować sztucznego stosunku funta szterlinga do dolara, jeżeli stosunek ten nie jest uznawany przez wolny rynek.

Dziennik nie tylko przewiduje dewaluację funta ale nawet jej skutki stwierdzając, że wzrośnie koszt importu brytyjskiego, ale będzie to jego zdaniem z korzyścią dla importu, który się zwiększy wskutek zniżki cen.

W Londynie opinia „Saturday Evening Post" została przyjęta nieprzychylnie. Koła finansowe podkreślają, że eksport W. Brytanii opierający się na maszynach nie kieruje się do Stanów Zjednoczonych lecz do innych krajów — wszędzie tam, gdzie istnieje duży popyt na te artykuły. Wobec tego nie potrzeba obniżać cen przez dewaluację funta, bo i tak wszystko zostanie sprzedane. Natomiast Wielka Brytania, która potrzebuje wielu surowców ze Stanów Zjedn. będzie musiała wskutek dewaluacji płacić wyższe ceny w dolarach, co z kolei podwyższy ceny eksportu brytyjskiego.

Arabskie barykady

Jerozolima. Oddział organizacji Haganah usiłował nadaremnie utorować drogę dla wielkiego konwoju, wiozącego żywność do Jerozolimy.

Na drodze z Tel-Avivu do Jerozolimy Arabowie zbudowali 15 barykad w okolicach Bab El Wad — „doliny zasadzek", aby niemożliwić przejazd zapowiedzianego transportu. W Jerozolimie oczekiwano z niepokojem dowozu żywności, której brak odczuwa się dotkliwie w mieście.

Oddział Haganah zaatakował posterunki arabskie i zniszczył dwie barykady na drodze. Jednakże wobec silnego ognia ze strony Arabów, Żydzi musieli się wycofać, tracąc 1 zabitego i 2 rannych.

Ratyfikacja układu

radziecko-węgierskiego

Moskwa (PAP). Dnia 30 marca 1948 r. prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej podpisany w Moskwie 18 lutego br. między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Republiką Węgierską.

Wątpliwa obniżka cen we Francji

Problem równowagi cen i płac nadal nierozwiązany

Paryż. (PAP) W dniu wczorajszym wszedł we Francji w życie dekret rządowy o obniżce cen niektórych artykułów przemysłowych, dzięki czemu koszty utrzymania ulegną redukcji o 3 proc. w stosunku do cen z 31 marca br.

Rządowa obniżka cen nie dotyczy artykułów żywnościowych, których zakup pochłania 60 proc. budżetu pracowniczego. Jednocześnie rząd zapowiedział rzucenie na wolny rynek szeregu artykułów, co niewątpliwie pociągnie za sobą zwyżkę dotychczasowych ich cen.

Biorąc pod uwagę, że w ciągu ostatnich czterech miesięcy koszty utrzymania we Francji wzrosły o 22 proc., należy przyjąć, że **problem równowagi płac i cen nie został ostatnią decyzją rządu rozwiązany.** Z rzadką zgodnością stwierdzają to zarówno komunistyczna „Humanite" jak i prawicowe „Figaro".

Areszt za czytanie „Humanite"

Paryż. Za przekroczenie rozkazu ministra spraw wojskowych, zabraniającego kolportażu i czytania „Humanite" na terenie koszar i obozów wojskowych, kapral Tevelain i strzelec Grossman z garnizonu w Metz skazani zostali na 15 dni aresztu.

Połączenie gospodarcze Zagłębia Saary z Francją

Paryż (PAP). Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych podało oficjalnie do wiadomości, że Zagłębie Saary zostało gospodarczo przejęte całkowicie przez Francję. Wszelkie układy, konwencje itp. o charakterze ekonomicznym lub dotyczące spraw celnych, zawierane pomiędzy Francją a innymi państwami, będą obowiązywały również w odniesieniu do Zagłębia Saary.

Tupet czy naiwność?

Pobożne życzenia doktora Muellera

Drobny fakt — a jednak o dużym znaczeniu politycznym. Według krótkiej notatki prasowej z Bawarii, minister sprawiedliwości tego kraju, dr. Müller na posiedzeniu parlamentu bawarskiego wystąpił z żądaniem, by obcokrajowców przebywających jeszcze w Niemczech Zachodnich poddać jurysdykcji sądów niemieckich, a nie sądów wojskowych władz okupacyjnych. Niecierpliwy Bawarczyk nie może doczekać się tej chwili, kiedy to przed sędzią niemieckim, nieraz zręcznie zamaskowanym hitlerowcem, stawać znów będzie musiał obcokrajowiec z niedawnej milionowej rzeszy niewolników, których reżim hitlerowski spędził z całej Europy do pracy przymusowej u „narodu panów". Te niedobitki tzw. „D. P.", które pozostały jeszcze w Bizonii, psują krew ministra sprawiedliwości Bawarii!

Prawdziwe oblicze

Fakt na pozór drobny, jednakże odsłania w sposób znaczący prawdziwe oblicze ukrytych dążeń niemieckich. Obecna taktyka polityków niemieckich zdąża z konsekwencją, tupetem i dużą zręcznością do zerwania wszelkich pęt, krępujących ich poczucie suwerenności państwowej. Gdy wskutek zmiany polityki Anglosasów wspólna kontrola i polityka „mocnej ręki" zwycięskich mocarstw stała się na odcinku niemieckim fikcją — politycy niemieccy b. szybko zorientowali się, że nadszedł już czas powtórzenia wypróbowanej taktyki i polityki stresemannowskiej z okresu po pierwszej wojnie światowej. Akcja ta odbywa sie faktycznie w tempie przyspieszonym. Niemiecka gra rewizjonistyczna nie trwa obecnie latami, ale z miesiąca na miesiąc zmuszeni jesteśmy notować fakty, dowodzące jak szybko część Niemiec, pozostająca pod okupacją mocarstw zachodnich przekształca się z przedmiotu politycznego w znaczeniu prawa międzynarodowego do roli, jeżeli już nie pełnoprawnego podmiotu politycznego, to w każdym razie do roli pożądanego i kokietowanego partnera w rozgrywkach międzynarodowych.

Sytuacja w Niemczech Zachodnich zmieniała się szybko. Gdy jeszcze w końcu r. 1945 obowiązywała Niemców i godzina policyjna i zaostrzone przepisy administracyjno-porządkowe, oraz zupełne podporządkowanie życia gospodarczego, społecznego i bieżącego wojskowej administracji okupacyjnej — już w dniu 1 grudnia 1946 r. część administracji publ przechodzi w ręce niemieckie, by w r. 1948 od czasu „statutu frankfurckiego" ukazać się mogła na widowni politycznej nowa Bizonia z własnym i szeroko rozbudowanym życiem politycznym, z własnym parlamentem i „rządem" o dużych samodzielnych kompetencjach.

Apetyt przychodzi w miarę jedzenia

Niemcy Bizonii poczuli się mocno w siodle. Poczucie klęski i obawa przed sprawiedliwą karą ustąpiły miejsca uczuciom nadziei i perspektyw na odzyskanie dużej samodzielności. Co prawda przejęcie bezpieczeństwa publicznego przez uzbrojoną w broń amerykańską i wyćwiczoną przez oficerów amerykańskich policję niemiecką, przejęcie sądów denacyfikacyjnych, prawie zupełnie nieskrępowana swoboda prasy, coraz szersza administracja gospodarcza — wszystko to dalekie jest jeszcze od pełnej suwerenności państwowej, niemniej jednak mogło to w dużej mierze zaspokajać tupet i pychę pokonanych Niemców i pozwalać im urastać we własnych oczach, a zapomnieć o odpowiedizalności za niedawną przeszłość. „L' appetit vient en mengeant" — mówi przysłowie i doskonale charakteryzuje psychologię Niemców, a tym bardziej pana ministra sprawiedliwości Bawarii.

Sprawa obcokrajowców w Bizonii którzy nie powrócili dotąd do swych krajów najwięcej psuła krew Niemcom, na tle której czuli się najbardziej upokorzeni. Niedawni jeszcze niewolnicy spędzeni z krajów podbitych, którzy mieli przez lata wojny tylko prawo pracowania i marnowania swych sił i życia na rzecz hitlerowskiej Rzeszy, odzyskali raptem wszystkie swoje prawa ludzkie i materialne. Mentalność niemiecka widziała w tym fakcie nie tyle słuszne odwrócenie koła historii i słuszne poniesienie odpowiedzialności za lata nędzy i poniewierki tych ludzi, ile raczej krzywdzące biednych, zniszczonych wojną Niemców uprzywilejowanie i nadrzędne stanowisko ludzi obcych na ziemi niemieckiej. Niedawny jeszcze wyniszczony niewolnik odzyskał prawo upomnienia się o swoją krzywdę i wyzysk. Niemcom nie wolno było wtedy tknąć obcokrajowca, a prawnie poddano wszystkich tzw. „D. P." jurysdykcji sądów władz okupacyjnych. Wymiar sprawiedliwości wobec obcokrajowców, ten bodaj że najistotniejszy wyraz suwerenności państwowej, został z całym poczuciem słuszności odebrany Niemcom. Ciemiezca nie mógł przecież sprawować władzy sądowej nad swoją do niedawna ofiarą.

Zamach na prawa obcokrajowców

Ten stan rzeczy trwa w Bizonii dotychczas, jakkolwiek coraz bardziej staje się dziś raczej formalnością. Niemcy odzyskali powoli i tu coraz silniejsze i namacalne wpływy. Wtórne co prawda, lecz nieraz bardzo bolesne dla obcokrajowców. Poprzez tłumaczki niemieckie asystujące w rozprawach sądów wojskowych, poprzez niemiecki aparat policyjny, poprzez niechętnych mało obiektywnych świadków itp. oraz wobec braku dostatecznej ilości prawników-obrońców obcokrajowych, którzy mogliby skutecznie bronić swych rodaków przed sądami anglosaskimi — wymiar sprawiedliwości wobec „D. P." nie zawsze skutecznie spełnia swoje zadanie.

Dziś bawarski minister sprawiedliwości chciałby odebrać obcokrajowcom i to, bodaj czy nie jedyny już przywilej. Jest to rzecz zasadnicza, tym bardziej, że obok sądownictwa również i więziennictwo dla obcokrajowców znajduje się w rękach wojskowych władz okupacyjnych. Skazany na karę więzienia obcokrajowiec ma ten przywilej, że odbywa ją w specjalnych dla „D. P." więzieniach amerykańskich, a nię niemieckich.

Bawarski minister sprawiedliwości uważa ten stan rzeczy już za niesłuszny i widocznie za zbyt... upokarzający dla ambicji niemieckiej. Uważa on widocznie, że Niemcy już dostatecznie dojrzeli i wychowali się, aby wymiar sprawiedliwości niemieckiej nad „uprzykrzonym" Polakiem, Jugosłowianinem czy Węgrem, który nie zdążył dotychczas wrócić do kraju, nie stał się aktem ukrytej zemsty, a był wyrazem „obiektywnego" rzecznictwa sędziego niemieckiego. Obawiamy się, że jest wręcz przeciwnie.

Sprawdzian uczciwości

Dla znającego stosunki w Bizonii, zamiary bawarskiego ministra sprawiedliwości wydają się mocno przedwczesne. Bardzo interesujące i wielce charakterystyczne będzie stanowisko władz anglosaskich wobec tych projektów niemieckich. Będzie ono najlepszym sprawdzianem, jak daleko posuną się mocarstwa zachodnie w swej polityce coraz szerszego obdarzania Niemców atrybutami suwerenności państwowej przed podpisaniem traktatu pokojowego.

Będzie to również sprawdzianem uczciwości politycznej Anglosasów do problemu dawnych przymusowo deportowanych obcokrajowców na terenie Niemiec.

Nie wolno jeszcze rozluźniać Niemcom więzów okupacyjnych. Raz dlatego, by nie dopuścić polityki niemieckiej do powtórzenia taktyki stresemannowskiej, a powtóre, by doprowadzić do końca sprawę odpowiedzialności niemieckiej za zło wyrządzone światu przewrotnością i okrucieństwem polityki hitlerowskiej. Niemcy są mistrzami w usypianiu czujności, dlatego żadna koncesja udzielona dziś temu narodowi nie może się odbyć kosztem do niedawna jego ofiar.

Aleksander Lisowski

*) Apetyt przychodzi w miarę jedzenia.

Skandynawskie kłopoty

Starzeją się narody Północy

Sytuację gospodarcza Szwecji i Norwegii w Europie po wojnie najlepiej charakteryzuje udział tych krajów w europejskich obrotach handlowych w porównaniu z sytuacją przedwojenną.

Wartość powojennego importu, zresztą ostatnio proporcjonalnie malejąca, plasowała w ubiegłym roku Szwecję na piątym miejscu a Norwegię na dziewiątym. Suma importu tych państw wysuwała je na drugie miejsce po W. Brytanii. Odpowiednie pozycje przed wojną wyglądały następująco: Szwecja siódma, a Norwegia jedenasta; łącznie trzecie miejsce w Europie.

Cyfry, cyfry . . .

Przesunięcie wzwyż notujemy również w wartości eksportu. Obecnie Szwecja znajduje się na piątym, a Norwegia na dziewiątym miejscu. Pozycja połączonych wartości: trzecia w Europie. Przed wojną piąta (Szwecja na siódmym, a Norwegia na 13 miejscu wśród eksporterów europejskich).

Podstawą, która umożliwiła Szwecji osiągnięcie tak wysokiej pozycji w gospodarce europejskiej, są przede wszystkim zasoby rud, oceniane przed wojną na 2,2 miliarda ton, po W. Brytanii największe w Europie, a szóste w świecie, następnie zasoby sił wodnych, wykorzystane w 36% przy przeciętnej na świecie 10%, oraz lasy zajmujące prawie 50% całego terytorium kraju. Pełne wykorzystanie tych bogactw umożliwił rozwinięty na wielką skalę (dopiero w okresie międzywojennym) wysoko wyspecjalizowany przemysł przetwórczy.

Na podobnych, lecz skromniejszych podstawach odbywa sie rozwój gospodarki norweskiej. A więc lasy, wyższe niż w Szwecji zasoby sił wodnych (5 mil. KM — 4 miejsce na świecie), dużo słabsze zasoby bogactw naturalnych i czwarta co do wielkości flota handlowa w świecie przed wojną, dziś mimo poważnego uszczuplenia przynosząca duże dochody (również... ta część, która zatopiona została podczas wojny).

Przed wojną Szwecja zajmowała czwarte miejsce w świecie w produkcji rud żelaznych (15 mil. ton), trzynaste w produkcji surówki (0,7 mil. ton), to samo w produkcji stali (1,1 mil. ton) i srebra (29 ton), 19 w produkcji złota (6 ton), 15 w produkcji cementu (876.000 ton), 3 w produkcji celulozy i miazgi drzewnej (978.000 ton) i 6 jako producent statków handlowych (166.000 ton).

Norwegia — siódme w produkcji aluminium (23.000 ton), 11 w produkcji cynku (41.000 ton), 6 w produkcji niklu, 4 w produkcji saletry, 6 w produkcji celulozy i miazgi drzewnej, 10 w produkcji papieru i tektury i ósme w produkcji statków handlowych.

Pozycje te najlepiej ilustrują zasięg bogactw naturalnych i rozwoju przemysłu.

Węgiel reguluje eksport

Asortyment powojennego eksportu Szwecji jest bardzo duży. Fakt ten pozwala na stworzenie pewnej niewrażliwości eksportu szwedzkiego na światowe wahania cen. Poza tym eksport ten, jak zresztą cała produkcja szwedzka jest ze względu na wysoki stopień wyspecjalizowania prawie bez konkurencji. Jego granice w poważnym stopniu zakreśla... węgiel. Zapotrzebowanie przemysłu szwedzkiego pokrywane jest z produkcji krajowej tylko w 8%, przy czym węgiel ten posiada bardzo niską wartość opałową. Głównymi dostawcami węgla po wojnie są Polska i USA. Brak dotąd pełnego pokrycia zapotrzebowania, zbliżającego się do normy przedwojennej ośmiu milionów ton.

Artykuły powojennego eksportu Szwecji, powtarzające się w prawie wszystkich umowach handlowych, to przede wszystkim celuloza, drzewo budulcowe, zapałki, ruda żelazna, wyroby przemysłu metalowego, jak kasy rejestracyjne, maszyny do liczenia oraz maszyny i przyrządy dla przemysłu elektrotechnicznego.

Kryzys walutowy

W imporcie na skutek ciężkiej sytuacji, jaka wytworzyła się w rezerwach zagranicznych walut, szczególnie twardych, polityka handlowa rządu szwedzkiego dąży do uniezależnienia się w większym stopniu od rynków pozaeuropejskich. Rozmiar tego kryzysu walutowego, powstałego na skutek dopływu wielkich mas towarów luksusowych zaraz po wojnie, oraz polityki kredytowej (Szwecja udzieliła różnym państwom miliard koron kredytów) ilustruje najlepiej stan rezerw walut według wartości w koronach, 1946 rok — 3.000 mil. koron, styczeń 1947 rok — 1.600 mil. koron, trzeci kwartał 1947 — 640 mil. koron i ostatnio 360 mil. koron.

W rezultacie jako środki zaradcze zastosowano przymusowy wykup zagranicznych środków płatniczych, ograniczenia importowe i dewizowe.

Pieniądze za zatopioną flotę

W podobnej sytuacji finansowej znajduje się Norwegia. Ujemny bilans handlowy wyczerpuje rezerwy walut, które jeszcze w 1947 roku (styczeń) wynosiły 1.500 mil. koron. Ogólnie jednak sytuacja jest na tym odcinku korzystniejsza niż Szwecji, gdyż dzięki... zatopionym podczas wojny statkom i otrzymywanym obecnie sumom z tytułu ubezpieczeń tych statków, Norwegia ma stały dopływ potrzebnych dewiz. Równocześnie dochody z żeglugi dają przeszło miliard koron rocznie. Pozostałe najważniejsze pozycje eksportu to wyroby drzewne, ryby i przetwory, tłuszcze wielorybie i tran oraz rudy i metale. W imporcie główne pozycje zajmują: zakup statków, węgiel i koks, wyroby włókiennicze i produkty żywnościowe.

Wspólną cechą obu krajów jest ich wyludnianie się. Szczególnie dotkliwie odczuwa to wieś szwedzka i norweska. Przyrost naturalny Szwecji, wynoszący 2,2 na 1.000 mieszkańców, jest po Francji najniższy w Europie. Również jedną z najniższych pozycji zajmuje Norwegia — 0,5%. Narody Północy starzeją się. Fakt ten niepokoi Skandynawów nie mniej niż obecne kłopoty finasowe grożące walucie. **K. P.**

Przodownicy pracy na codzień · 7

Z Legii Cudzoziemskiej w podziemia kopalni

Józef Bałaży jest przodownikiem „ścianowym" na kopalni „Rokitnica" w Rokitnicy i legitymuje się 267,6 proc.

Ten mały, szczupły i niepozorny górnik ma za sobą bardzo awanturniczy żywot. Urodził się w Przeciszowie pod Oświęcimiem jako syn rolnika. Ciasno mu było w domu, w którym żyło ośmioro dzieci. Toteż już jako 17-letni chłopak opuścił dom rodzicielski i zaciągnął się ochotniczo do wojska, walcząc w dywizji gen. Żeligowskiego. Zwolniony po roku 1920 powędrował na Śląsk i pracował w hucie cynku w Lipinach Śląskich. Niedługo jednak wytrzymał na miejscu.

Wybucha III Powstanie Śląskie i Bałaży od razu zaciąga się w powstańcze szeregi, biorąc udział w walkach pod Raciborzem i pod św. Anną. Po przyłączeniu części Śląska do Polski, Bałaży odbywa obowiązkową służbę wojskową, a później daremnie szuka stałej pracy. Młody chłopak żyje z tego co mu dają dorywcze zajęcia i wreszcie w 1926 r. decyduje się na wyjazd do Francji za chlebem. Pracuje w kopalniach w Alzacji, Belgii i Holandii, ale nigdzie nie może długo zagrzać miejsca.

Awanturnicza żyłka gna go coraz dalej i dalej i skłania go wreszcie w 1927 roku do zaciągnięcia się do Legii Cudzoziemskiej.

— Dawali nam szkołę co się zowie — opowiada Bałaży — i trzymali ostro. Bo też w tej Legii były typy, jakich poszukać. Wypędki z całego świata. Szkolili to wszystko, musztrowali, a potym posłali do Maroka. I tam nam też nie puszczali cugli, a już bieda temu, który by się dopuścił



jakiegoś przewinienia. Karali aż strach. Mnie tam jakoś obleciało, ale mi klimat nie służył i po dwóch latach odesłano mnie do Francji i zapośredniczono znowu do roboty w kopalniach. Pracowałem w Ostricourt aż do 1946 r.

— Jakie były warunki pracy w kopalniach francuskich?

— Warunki fatalne. Kopalnie francuskie były gazowe i nie można było w nich strzelać. Całą robotę odwalało się rękami. Przy tym pracować trzeba było przeważnie na leżąco, bo pokłady miały od 50 cm do 1,20 m grubości.

— A płace?

— Zależy co kto zarobił. Płacono od metra. To jak się ktoś dokładał, to zarobił nieźle.

— Jak was traktowali Francuzi?

— wiadomo na obczyźnie cudzoziemiec zawsze jest narażony na gorsze traktowanie. Na kopalni w Ostricourt pracowało nas około 70 Polaków. Wszyscy należeli przeważnie do Francuskiej Partii Komunistycznej, w której i ja byłem członkiem. W czasie okupacji niemieckiej wszyscy Polacy, jak również Francuzi, wciągnięci zostali do Ruchu Oporu. Na kopalnię docierali wysłannicy głównej komendy i na ich rozkaz dokonywaliśmy aktu sabotażu, psując w odpowiednich chwilach taśmy transportowe, rynny motorowe i inne urządzenia kopalniane.

— A jak się pan zdecydował na powrót do kraju?

— Kiedy było już wiadome, że Polska została wyzwolona zaczęliśmy naradzać się nad powrotem do kraju. Urzędnicy Polacy prawie wszyscy odradzali nam powrót. Na kopalnię docierali agenci, agitujący również przeciwko powrotowi. Jednak sie zdecydowaliśmy. No i w 1946 r. powróciłem do Polski i zgłosiłem się do pracy w kopalni „Rokitnica".

— A czy tu panu się lepiej pracuje?

— Bez wątpienia. Pracuję ile sił, bo mówię sobie, że jeżeli mogłem lata całe pracować za granicą dla obcego kapitału, to mogę teraz popracować dla własnej Ojczyzny, która daje mi możność pracy i godziwego zarobku. (KABE)

Rok Chopinowski

Przygotowania organizacyjne

Warszawa. (PAP) Celem upamiętnienia i uczczenia przypadającej w r. 1949 setnej rocznicy śmierci największego kompozytora polskiego Fryderyka Chopina, Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 20 ub. m. przyjęła uchwałę w sprawie zorganizowania w r. 1949 „Roku Chopinowskiego", obejmującego cykl prac i imprez artystycznych oraz uroczystości.

Uchwała powołuje Komitet Honorowy i Komitet Wykonawczy „Roku Chopinowskiego".

W skład Komitetu Honorowego, któremu przewodniczy prezes Rady Ministrów, wchodzą członkowie rządu oraz zaproszeni przez prezesa Rady Ministrów przedstawiciele sztuki, nauki i świata pracy.

Przewodniczącym Komitetu Wykonawczego „Roku Chopinowskiego" jest minister Kultury i Sztuki. Członków Komitetu Wykonawczego powołuje prezes Rady Ministrów na wniosek ministra Kultury i Sztuki spośród przedstawicieli władz, instytucji artystycznych i naukowych oraz stowarzyszeń i związków zawodowych muzycznych.

Zastępca przewodniczącego Komitetu Wykonawczego jest przedstawiciel Instytutu Fryderyka Chopina. Organem technicznym Komitetu Wykonawczego jest jego Biuro.

Do zakresu działania Komitetu Wykonawczego należy kierownictwo oraz koordynacja prac, związanych z „Rokiem Chopinowskim", a przede wszystkim:

wydanie zbiorowe dzieł Fryderyka Chopina w opracowaniu Ignacego Paderewskiego;
wydanie prac monograficznych i naukowych, związanych z życiem i twórczością Fryderyka Chopina;
wydawnictwa dla najszerszych warstw ludu pracującego miast i wsi oraz dla młodzieży upowszechniające znajomość twórczości Fryderyka Chopina;
imprezy artystyczne w kraju i za granicą, poświęcone Fryderykowi Chopinowi, zwłaszcza organizacja Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego;
zjazdy, wystawy oraz kongresy krajowe i międzynarodowe.

O sprawach prostych i o sprawach zawiłych, popularnie i pogodnie opowiadać będzie co tydzień 1378

„Magazyn ilustrowany"

Kronika Filmowa

Na ekranach Moskwy rozpoczęto wyświetlanie nowego filmu pt „Zagadnienie rosyjskie". Film osnuty jest na tle znanego dramatu Simonowa, granego w Polsce na kilku scenach. Film wykonało Studio Mosfilm w reżyserii znanego reżysera radzieckiego Romma. Muzykę do filmu skomponował znany kompozytor Chaczaturian.

*

Leningradzka i Talińska wytwórnie filmowe wyprodukowały wspólnie dokumentalny film kolorowy pt. „Dwunasty festiwal pieśni narodu estońskiego".

*

Instytut Filmowy w Szczecinie zorganizował ostatnio referaty powiatowe filmu oświatowego przy Inspektoratach Szkolnych w Gryfinie, Drawsku, Człuchowie, Myśliborzu i Szczecinku. Razem jest już 12 referatów, które swoją działalnością obejmują tereny 16 powiatów. Na kwiecień br. Instytut przygotowuje się do wyświetlania szeregu filmów o tematyce leśnej z uwagi na przypadające w tym czasie „Święto Lasu".

*

Państwowe Wyd. Filmowe ZSRR wydało pierwszy tom dzieła prof. M. Lebiediewa pt. „Zarys historii kina w ZSRR". Tom ten poświęcony jest filmowi niememu. Ukazała się też praca W. Zdana pt. „Film wojenny w latach wielkiej wojny wyzwoleńczej" oraz książka pt. „Filmy naukowo-oświatowe", która wydana została jako pierwszy tom wznowionej „Biblioteki miłośników kina".

Nowy periodyk śląski

Katowice (rś). Zw. Weteranów Powstań Śl. wydaje w pierwszych dniach maja książkę pt. „Z minionych dni Śląska“, która będzie zawierała przyczynki do historii walk o niepodległość i polskość Śląska od najdawniejszych czasów do najnowszych. Wydawnictwo, zaplanowane jako periodyk, będzie przynosiło wspomnienia osób, które na terenie śląskim brały udział w życiu społecznym, politycznym i w ruchach zbrojnych oraz prace naukowców i literackie opracowania różnych ważniejszych momentów historycznych Śląska. Kierownictwo redakcyjne objął dr Kazimierz Popiołek.

Sukces Milicji i Komisji Specjalnej

Wielka szajka przemytników pod kluczem

Katowice. (jmm) Wydział Śledczy Milicji Obywatelskiej w Sosnowcu, niezależnie od podanej już przez nas afery z dolarami, ukrytymi w cukierkach, wpadł na trop innej wielkiej afery przemytniczej. Dochodzenia, prowadzone łącznie z organami Delegatury Komisji Specjalnej w Katowicach, doprowadziły do ujęcia dobrze zorganizowanej szajki handlarzy złotem, walutami, nylonami i innymi cennymi artykułami pochodzenia zagranicznego.

Nitką, po której trafiono do kłębka, była zatrzymana na przystanku tramwajowym w Sosnowcu w dniu 1 marca br. Irena Zbróg, zamieszkała w Mysłowicach przy ul. Słowackiego 2. W toku przeprowadzania u niej rewizji znaleziono w jej torbie 100 par nylonów pochodzenia amerykańskiego i ponad 100 sztuk apaszek szyfonowych pochodzenia włoskiego.

Ustalono, że towary te Zbróg nabywała do dalszej odsprzedaży od niejakiej Erny Gesundheit, zamieszkałej w Katowicach, przy ul. Sobieskiego 19. Funkcjonariusze Wydz. Śledczego M. O. w Sosnowcu udali się natychmiast pod wskazany adres, gdzie w czasie rewizji istotnie znaleźli większe ilości towarów tekstylnych pochodzenia zagranicznego, leków poszukiwanych na rynku krajowym, wielkie ilości zastrzyków oraz przyborów i materiałów dentystycznych.

Idąc w dalszym ciągu po owej nitce, u sublokatora Erny Gesundheit, niejakiego Henryka Jaskiela, funkcjonariusze M. O. wykryli dalsze zapasy towarów tekstylnych, przyborów dentystycznych, części do motocykli, mikroskop oraz 40 dolarów w złocie. Badana Erna Gesundheit i H. Jaskiel wyznali, że towary te nabywali od innych zamieszkałych na terenie Katowic dostawców, którzy z bezpośrednich wyjazdów za granicę zaopatrywali swoich odbiorców krajowych.

W mieszkaniu jednego z nich znaleziono w czasie rewizji duże ilości nylonów, szalików jedwabnych, drogich kamieni (sztucznych) oraz precyzyjną wagę do złota, co wskazywało na to, że szajka trudniła się także skupem wyrobów ze złota i złomu tego szlachetnego metalu.

Na podstawie danych, zebranych w trakcie tej rewizji, funkcjonariusze M. O. ujęli gdzie indziej nigdzie nie meldowanego niebieskiego ptaka, Mieczysława Frieda, przy którym znaleźli dwie sztabki złota wagi 40 gr, złote bransolety, złom złoty, banknoty dolarowe, franki i inne waluty zagraniczne oraz większą ilość gotówki w złotych polskich.

Mieczysław Fried, który właśnie wrócił z jednej z „wypraw“ do Paryża, w czasie, gdy prowadzono go do Komisariatu M. O., usiłował przekupić funkcjonariuszy Milicji, ofiarowując w zamian za uwolnienie połowę posiadanego przy sobie majątku, a następnie wręczył jednemu milicjantowi 50.000 zł, namawiając go do przekupstwa. Dzięki cnocie obowiązkowości, jaką wykazali funkcjonariusze Milicji, zamiar przestępcy spełzł na niczym, a banda przemytnicza za popełnione przestępstwa, po utracie całego majątku, stanie przed obliczem sprawiedliwości.

Zrzeszenie plantatorów

Olkusz. (k) W obecności inspektorów urzędu wojew. w Krakowie inż. Schenowicza i inż. Leśniewskiego, odbyło się zebranie rolników pow. olkuskiego, na którym — po referatach i omówieniach sprawy nasiennictwa włóknisto-oleistych i nasiennictwa zbóż selekcyjnych — zorganizowano zrzeszenie plantatorów tych nasiennictw.

W tym celu powstanie 10 bloków nasiennych owsa, 5 bloków nasienia jęczmienia i 2 bloki nasienia pszenicy. Wybrano zarządy plantatorów obydwóch gatunków nasiennictw. Na czele zarządów stanęli: Antoni Zając z Glanowa i Kaczanowski z Wierbki. Zebraniu przewodniczył inspektor powiat. Ząbczyński.

Tydzień Ziem Zachodnich zbliża się

Program ramowy dla całego kraju

Katowice. W dniach od 11 do 18 kwietnia odbędzie się na skalę ogólnopolską Tydzień Ziem Zachodnich, nad którym protektorat objęły najwyższe osobistości państwowe z Prezydentem R.P. na czele.

Tydzień odbędzie się pod hasłem naczelnym: „Ziemie Zachodnie — to siła i dobrobyt Polski — umocnienie pokoju świata“.

TZZ ma być wyrazem współdziałania w terenie wszystkich organizacji społecznych i politycznych na platformie programowej PZZ. W związku z tym zalecono wszystkim ogniwom PZZ wejście w terenie w porozumienie z odnośnymi powiatowymi, miejskimi i gminnymi Komitetami partii politycznych oraz powiatowymi, miejskimi i gminnymi zarządami organizacji społecznych w celu ustalenia wspólnych wystąpień w imprezach Tygodnia i masowego udziału członków w tych imprezach. Dotyczy to również wszystkich innych związków, organizacji młodzieżowych, instytucji i urzędów.

Co do kierunku oddziaływania w ramach Tygodnia ZZ ze strony w ten sposób powiązanego czynnika społecznego i politycznego, to kierunek ten polegać będzie przede wszystkim na rozpracowaniu dwóch stałych zagadnień naszego terenu, tj. likwidacji śladów niemczyzny, oraz oddziaływania w kierunku zespolenia narodowego.

Program Tygodnia na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego przedstawia się jak następuje:

1. Uroczyste otwarcie nastąpi dnia 11 kwietnia inauguracyjnym przemówieniem radiowym w Katowicach, wygłoszonym przez prezesa wzgl. kierownika Okręgu. W dniu tym będą zorganizowane we wszystkich miejscowościach akademie, zebrania publiczne, wiece i odczyty.

2. W okresie od 11 do 18 kwietnia odbywać się będą prelekcje i odczyty, w połączeniu z werbunkiem członków.

3. W dniu 18 kwietnia przewiduje się uroczystość zamknięcia Tygodnia we wszystkich miejscowościach naszego województwa, ze szczególnym uwzględnieniem Raciborza i Opola.

4. W dniu 18 kwietnia odbędzie się z okazji zamknięcia Tygodnia podwieczorek przy mikrofonie na fali ogólnopolskiej z kawiarni „Astoria“ w Katowicach.

5. W okresie Tygodnia ZZ odbywać się będzie akcja zbiórkowa na cele funduszu społecznego dla Ziem Zachodnich. Akcja ta przeprowadzana będzie w formie: sprzedaży nalepek okiennych, list zbiórkowych, zbiórek ulicznych i dopłat do biletów kinowych, teatralnych i kolejowych.

— x —

136 milionów zł oszczędności

Zabrze. Akcja oszczędnościowa w Zabrskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego w roku 1947 dała poważne wyniki finansowe, wyrażające się łączną sumą 136 milionów złotych. Wzrost wydajności, wynoszący 1.220 kg w stosunku do 1.108 kg w 1946 r., dał oszczędność w ilości 508.623 dniówek. 46 milionów zł oszczędności uzyskano przez wynalazki i pomysły z dziedziny technicznej. Komisja usprawnień zakwalifikowała do wprowadzenia w życie 86 projektów.

Rok 1947, aczkolwiek przyniósł poważne oszczędności, był jednak rokiem oszczędności doraźnych. W roku bieżącym przystąpiono do akcji oszczędnościowej na średniej i długiej fali wydatków, która według wszelkiego prawdopodobieństwa przyniesie znacznie wyższe osiągnięcia w tej dziedzinie.

Dokonywali oszustw i grabieży

udając przedstawicieli władz bezpieczeństwa

Sosnowiec (L). Mieszkańcy Sosnowca, Józef Czarny i jego przyjaciel, Bronisław Jędruszek, postanowili bez pracy żyć dostatnio. Przywłaszczając sobie uprawnienia funkcjonariuszy M. O. lub U. B. P. zatrzymywali ludzi, przeprowadzając bezprawne rewizje. Oczywiście przy takich „rewizjach“ część przedmiotów przywłaszczali sobie.

21 marca obaj przestępcy spostrzegli dwóch mężczyzn, niosących ciężkie walizki w kierunku przystanku tramwajowego. Udali się za nimi z gotowym planem działania. Gdy jeden z mężczyzn wszedł do tramwaju katowickiego, a drugi, pożegnawszy się z nim, zawrócił, Czarny i Jędruszek wskoczyli do ruszającego tramwaju, przedstawili się posiadaczowi walizek jako funkcjonariusze U. B. P., a gdy ten nie chciał z nimi wysiąść, zatrzymali tramwaj i siłą wyprowadzili ofiarę. Po udaniu się do jednej z bram otworzyli walizy, zabierając szereg przedmiotów z garderoby, po czym ulotnili się.

Nie przypuszczali zapewne, że byli przez cały czas obserwowani przez jednego z krewnych mężczyzny, odprowadzającego do tramwaju ofiarę rabusiów. Postanowił on odnaleźć przestępców w Sosnowcu, co mu się rzeczywiście udało. Idąc ulicą zauważył on obu „funkcjonariuszy“ na ulicy i z pomocą milicjanta odprowadził ich na Komendę Miasta. Prokuratura sosnowiecka prowadzi dochodzenia, dla których dobra nie podajemy nazwisk osób poszkodowanych i świadków.

Złóż datek na budowę Sanatorium PCK w Rabce

Świadkowie zeznają...

Z procesu zbrodniarza hitlerowskiego

Częstochowa (k). W drugim dniu procesu b. zastępcy szefa gestapo Rudolfa Emanuela Schneidera składali zeznania liczni świadkowie. Po ks. Nowakowskim i dr Lipnickim z Zawiercia zeznawał dr Marian Błaszczyk, podając, że Schneider wraz z szefem gestapo, Folterem, aresztowali go. Podczas przeprowadzanych badań Schneider bił świadka pięścią po twarzy, po czym przydusił go do ściany za gardło i przykuł łańcuchem do kaloryfera. Jak wynika z zeznań dalszych świadków, gestapo w Zawierciu prowadziło w latach 1940, 1941 i 1943 kilka większych akcji przeciwko organizacjom niepodległościowym, aresztując każdorazowo większe ilości osób. W styczniu, lutym i marcu transporty więźniów wysyłane były do Oświęcimia, dokąd przyjeżdżał oskarżony i osobiście na słynnym bloku 11 przeprowadzał badania, torturując więźniów w bestialski sposób.

Wstrząsające wrażenie wywarły zeznania Reginy Liberman, pielęgniarki w szpitalu żydowskim, która pracowała tam w okresie od 1939 do 1943 r. Opowiada ona, że często wzywana była do gestapo, celem udzielania pomocy torturowanym. Wszyscy byli pobici do utraty przytomności. Gdy zażądała pomocy lekarskiej dla zaropiałego skutkiem tortur więźnia, Schneider odpowiedział jej, że jeśli pomoc okaże się niepotrzebna, wówczas ona zostanie rozstrzelana. Pod groźbą śmierci Liberman nie wolno było zdradzać rodzinom miejsca pobytu nieszczęśliwych więźniów. Schneider codziennie odwiedzał szpital, każdorazowo w towarzystwie psa. Przybycie jego powodowało u chorych ataki serca i stałe pogarszanie się stanu zdrowia. Ciężko chorych Schneider zabronił leczyć, każąc ich odsyłać do getta, skąd wywożono ich do obozów straceń. Nocami oskarżony często wpadał do mieszkań żydowskich, szczuł ludzi psem, który wydzierał im całe płaty ciała.

W 1943 r. odbyła się likwidacja szpitala żydowskiego. Szef gestapo, Rotter, przyjechał wówczas ze Schneiderem, przywożąc morfinę. Rotter zmusił lekarza do wstrzyknięcia kilkunastu chorym morfiny, celem uśmiercenia ich. Tym, którzy po tym zabiegu jeszcze żyli, Schneider własnoręcznie aplikował wielkie ilości aspiryny, po których umierali. Nocami Schneider wraz z innymi gestapowcami urządzał w szpitalu libacje, by chorzy nie zaznali spokoju. W latach 1942/43 — 5.000 Żydów, znajdujących się w getcie w Zawierciu, wywiezionych zostało do Oświęcimia lub Brzezinki, gdzie byli nieludzko prześladowani. W akcji eksterminacyjnej oskarżony brał bardzo czynny udział. Bił i szczuł psami dzieci oraz brzemienne kobiety. Dokonywał rewizji w mieszkaniach żydowskich, grabiąc biżuterię, futra i inne cenniejsze przedmioty.

Z kolei zeznawał brat Libermanówny, Chaskiel Liberman podając, że był obecny podczas egzekucji, dokonywanej na Polakach w Kromołowie, których powieszono, rzekomo za zamach na gestapowców w Sosnowcu. Dającego jeszcze słabe oznaki życia jednego z powieszonych Schneider kazał zakopać w dole, a trzech grabarzy zatrudnionych przy tym, zastrzelił własnoręcznie. W dalszym ciągu zeznawali Sobiechart, ojciec zamordowanego członka organizacji podziemnej, Brochman, Roman Wójcik, Uszer Paserman, podając fakty, świadczące o sadystycznym i nieludzkim traktowaniu przede wszystkim ludności żydowskiej.

Ciągnienie IV kl. Loterii Wielkich Wygranych rozpoczyna się już 8 bm.

Główna wygrana zł 2.000.000

Losy jeszcze do nabycia w Szczęśliwej Kolekturze

SZTYBEL i RAT

Katowice, *Dworcowa 7*
Telefon 310-31

1380

Stefania Podhorska — Okołów przenosi się do Warszawy

Częstochowa (a). W popularnej restauracji „Ustronie“ odbyło się wczoraj uroczyste pożegnanie, opuszczającej z dniem dzisiejszym Częstochowę, znanej literatki i działaczki społecznej, p. Stefanii Podhorskiej-Okołów, która udaje się do Warszawy, gdzie obejmuje stanowisko redaktorki najpoczytniejszego obecnie pisma kobiecego „Moda i Życie Praktyczne“.

W uroczystości pożegnalnej wzięli udział przedstawiciele Zarządu Miejskiego, Wyższej Szkoły Administracyjno - Handlowej, nauki, literatury i prasy, świata lekarskiego instytucji społecznych i kulturalno-oświatowych oraz liczne grono przyjaciół p. Podhorskiej-Okołów. W przemówieniach, jakie zostały wygłoszone w nacechowanej miłą serdecznością atmosferze, przebijała nuta niekłamanej sympatii i podziwu dla niespożytej energii p. Podhorskiej, która, jako kierowniczka Biblioteki Miejskiej, położyła szczególnie wielkie zasługi na polu krzewienia oświaty i kultury w Częstochowie. Młodzież WSAH, gdzie p. Podhorska była lektorką języka rosyjskiego, ma również wiele do zawdzięczania tej niestrudzonej działaczce, która młodzież tę darzyła iście macierzyńską opieką. Na odcinku literackim p. Podhorska-Okołów nie mniejsze położyła zasługi. Dzięki niej głównie powstał i rozwinął się Klub Literacki w Częstochowie. Wzruszona dowodami uznania za jej dotychczasową pracę na tutejszym terenie, p. Podhorska-Okołów w serdecznych słowach podziękowała uczestnikom za wyrazy głębokiej sympatii, oświadczając, że jakkolwiek terenem jej pracy będzie w przyszłości Warszawa, niemniej jednak sercem zawsze będzie w Częstochowie.

Winni czy niewinni?

Pod zarzutem napadów rabunkowych

Olkusz (k). W maju 1945 r. dokonano trzech napadów rabunkowych, w okolicy Klucz, na Stanisława Szczepańskiego, jadącego furmanką, któremu zrabowano przeszło 50 tys. zł, na piekarza Stefana Czernieckiego w Kluczach i sklepikarza Jana Łydkę. Tym ostatnim, oprócz gotówki, zrabowano biżuterię, zegarki, ubrania, obuwie itp.

Po dłuższych i mozolnych dochodzeniach, jako podejrzanych o dokonanie tych napadów milicja obyw. zatrzymała mieszkańców Olkusza: Romana Żurka, Stefana Skubisa, Edwarda Misztala i Fryderyka Mrówkę, ludzi młodych (20 — 25 lat). Z wyjątkiem Misztala, pozostali stanęli przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, na sesji wyjazdowej w Olkuszu, doprowadzeni z więzienia.

Na rozprawie pod przewodnictwem sędziego Dihna, Mrówka przyznał się do udziału w napadzie na sklepikarzy (tj. Czernieckiego i Łydkę) i wskazał pozostałych kompanów, jako współwinnych, natomiast ci wyparli się udziału w napadach, a jeden z nich zobowiązał się nawet przedstawić sądowi zaświadczenie urzędu parafialnego w Olkuszu, że w dniu, kiedy nastąpił napad, brał ślub kościelny.

Poszkodowani poznali tylko Mrówkę, który przy napadach występował pierwszy z „pepeszą“ i terroryzował napadniętych, każąc im kłaść się twarzą do ziemi. Innych sprawców nie poznają, bądź to wskutek ciemności, bądź też leżenia na ziemi. Jedynie Czernicki poznał Żurka jako jednego ze sprawców napadu. W rezultacie sprawa została odroczona na [illegible] termin.

Nagrody dla młodzieży

Katowice. Jak stwierdzają dane Centrali Złomu w Katowicach, przeprowadzona na terenie całego kraju społeczna akcja zbiórki złomu przyniosła ogółem 25.984 ton surowca dla hutnictwa. Młodzieży, która wyróżniła się pilnością przy zbiórce surowca, przyznano nagrody oraz dyplomy i listy pochwalne. W 119 wypadkach Centrala Złomu nagrodziła uczestników zbiórki sprzętem sportowym i przyborami szkolnymi i książkami. Nadano 204 dyplomy uznania i 256 listów pochwalnych.

4.551 ton odlewów

Zeszłoroczna produkcja fabryki w Porębie

Poręba (wel). W miejscowości Poręba pod Zawierciem znajduje się fabryka maszyn, której wyroby są znane w całym świecie. Fabryka produkuje przeważnie obrabiarki, których znaczne ilości wysłano w ub. roku do Bułgarii, Rumunii, Francji i Holandii. Zamówienia zagraniczne świadczą o dobroci maszyn, produkowanych przez Porębę.

W roku ubiegłym Poręba, zatrudniająca ponad dwa tysiące pracowników, wyprodukowała 4551 ton różnych odlewów. Wartość tych odlewów wynosi 571 milionów zł. Między innymi wyprodukowano 223 maszyny, wśród których znajdowały się: tokarki różnych systemów i wielkości, frezarki, prasy, strugarki itp.

Około 42 milionów zł ofiarowali dla najbiedniejszych

Społeczeństwo dolnośl. — na Pomoc Zimową

Wrocław. (st) Tegoroczna akcja Pomocy Zimowej na terenie Dolnego Śląska, w porównaniu z rokiem ubiegłym, wykazała znacznie większe zainteresowanie i duże zrozumienie społeczeństwa dla niedoli biednych. Mimo, że brak jeszcze kompletnych danych z całokształtu wyników działalności to jednak już obecnie stwierdzić można olbrzymi wkład świata pracy w tej akcji.

Za okres od 1 października ub. r. do 1 stycznia br. wpływy gotówkowe na akcję Pomocy Zimowej wyniosły ogółem na terenie całego Dolnego Śląska 9.749.838 zł, w styczniu br. 8.238.952 zł, w lutym 8.322.360 zł. Łącznie od 1 marca br. poszczególne komitety Opieki Społecznej przekazały na Pomoc Zimową woj. Komitetowi Opieki Społecznej 26.311.151 zł. W ciągu miesięcy stycznia i lutego br. najwięcej, bo 7.818.050 zł wpłacił MKOS Wrocław, z kolei MKOS Jelenia Góra, który w styczniu br. przekazał na Pomoc Zimową 879.456 zł, w lutym natomiast ponad pół miliona zł. Dalej kroczą w ofiarności powiaty: Ząbkowice, Kamienna Góra, Jelenia Góra, Kłodzko, Wałbrzych, Wrocław i inne.

Świat pracy w miesiącu styczniu br. przekazał na Pomoc Zimową na terenie całego Dolnego Śląska 2.886.508 zł, a w lutym 2.917.167 zł. Urzędy Skarbowe ze sprzedaży znaczków pobrały od podatników w styczniu i lutym br. — 2.745.848 zł. W naturze od 1 października 47 do końca lutego br. wpłynęło na Pomoc Zimową ogółem 5.542.691 zł, z czego w postaci bonów lekarskich wydanych dla ubogich przez Izbę Lekarską — 1.224.700 zł. Dotychczasowe wpływy z tegorocznej akcji Pomocy Zimowej, zarówno w gotówce jak i w naturze, wyniosły ogółem około 32 mil. zł, do czego dojdzie jeszcze około 10 mil. zł za miesiąc marzec, podczas gdy w roku ubiegłym cała akcja wyraziła się w gotówce i naturze w wysokości około 24 mil. zł.

Możliwości osiedleńcze

na Śląsku Opolskim i Dolnym

Katowice. Komisja Porozumiewawcza dla spraw osadnictwa miejskiego na Ziemiach Odzyskanych przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Katowicach rozpisała ankietę do państwowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, działających na Ziemiach Odzyskanych, w granicach woj. śl.-dąbrowskiego i wrocławskiego, celem zebrania materiałów, które mogłyby zobrazować zainteresowanie sektora państwowego w powstawaniu nowych prywatnych przedsiębiorstw na powyższych terenach z zakresu przemysłu, handlu i rzemiosła.

Na podstawie otrzymanych odpowiedzi sporządzono dokładny wykaz tych przedsiębiorstw, wskazujący jednocześnie miejscowości, w których założenie ich byłoby szczególnie wskazane. Wykaz ten został następnie wydany przez Izbę Przemysłowo-Handlową drukiem w formie broszurki pt. „Możliwości osiedleńcze dla prywatnej przedsiębiorczości na Śląsku Opolskim i Dolnym“.

Zainteresowani w osiedleniu się na Ziemiach Odzyskanych mogą przejrzeć to wydawnictwo w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Katowicach, pl. Wolności 12 a, pokój nr 5, gdzie również można nabyć pojedyncze egzemplarze tego wydawnictwa.

ŚLĄSKIE ZAKŁADY ELEKTRYCZNE SP. AKC.
w Katowicach
ogłaszają
rejestrację akcji okazicielskich
— emisja 1. 4. 1939 r. — zgodnie z Dekretem z dnia 3. 2. 1947 r. (Dz. U. R. P. nr 22/88) w ustawowym terminie w Biurze Zarządu Miejskiego w Katowicach przy ul. Młyńskiej nr 4, pokój 513. 1392

ZJEDNOCZENIE PRZEM. NIEORGANICZNEGO
przyjmie (1373)
kilku inżynierów-mechaników oraz kilku techników mechan.
do prac inwestycyjnych w Zjednoczeniu w Gliwicach i we fabrykach sody w Mątwach k. Inowrocławia i w Borku Fałęckim k. Krakowa. Warunki płacy według umowy.
Kandydaci są proszeni przesłać swe życiorysy do **Wydziału Personalnego Zjednoczenia Przemysłu Nieorganicznego w Gliwicach**, albo do fabryki sody **w Borku Fałęckim**, albo do fabryki sody w **Mątwach**

Rudzkie Ziednocz. Przemysłu Węglowego w Bytomiu przy ul. Kopernika nr 9
ogłasza
przetarg nieograniczony
na remont kapitalny i odbudowę domów Osiedla Górniczego w Kędzierzynie.
Podkładki ofertowe podjąć można w Sekretariacie Działu Budowlanego, Bytom, ul. Kopernika nr 9, pokój nr 136 od dnia 8. 4. 48 r. do dnia 14. 4. 1948 r. w godzinach od 8 do 11. 1389

PIÓRA SZKLANE
do wiecznych piór i rączki szklane
DO KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ
1381 wyrabia i dostarcza
„DONA" — KRAKÓW, DIETLA 40

BIURO BUDOWY URZĄDZEŃ KOKSOWNICZYCH
Przedsiębiorstwo Państwowe
ZABRZE — UL. OPOLSKA 8
przyjmie
konstruktorów
(zarówno doświadczonych, jak i początkujących) do wykonywania projektów pieców koksowniczych, konstrukcji stalowych, urządzeń transportowych i przemysłowej aparatury chemicznej.
1364

Rudzkie Zjednocz. Przemysłu Węglowego w Bytomiu przy ul. Kopernika nr 9
ogłasza
przetarg nieograniczony
na wykonanie baraków sypialnych, murowanych w Rejonie Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego.
Podkładki ofertowe podjąć można w sekretariacie Działu Budowlanego, Bytom, ul. Kopernika 9, pokój nr 136, od dnia 8. 4. 48 r. do dnia 14. 4. 1948 r. w godzinach od 8 do 11. 1390

PASTA DO ZĘBÓW
Dean
IDEALNIE PIELĘGNUJE ZĘBY
1124

Pasty POLEROWNICZE
sole do galwanizacji
„YANGO" — Warszawa, Polna 28 1360

„DDT-Apex"
skuteczniejszy od amerykańskiego. Niszczy owady i robactwo; mole, muchy, pluskwy, wszy, karaluchy i t. p.
Do nabycia; apteki, składy apteczne, drogerie, mydlarnie.
Wytwórnia Chemiczna „Apex" Sp. z ogr. odp.
Łódź, Piotrkowska 171.
1262

WARSZTAT BLACHARSKO-SAMOCHODOWY
T. Markowski, Sosnowiec, ul. 1 Maja 21
Telefon 62-335
wykonuje: **REP. KAROSERII i CHŁODNIC SAMOCHODOWYCH.** 1391

DO KLINKIERNI
w woj. Lubelskim potrzebni:
inżynier lub technik
ceramik na stanowiska
1. **Kierownika Klinkierni,**
2. **Kierownika Laboratorium.**
Mieszkanie służbowe zapewnione.
Wynagrodzenie do omówienia.
Oferty nadsyłać: **Kierownictwo Klinkierni Państwowych w Zamościu, 3 Maja 15.** (1384)

Tox-Pyramide
D. D. T. Type USA
Tępi mole, muchy, pchły, pluskwy, karaluchy. — Wyłączna hurtowa sprzedaż:
„DEGES"
HURTOWNIA APTECZNO - DROGERYJNA KATOWICE, UL. 27 STYCZNIA 21. 1127

GŁUCHOŁASKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE
Przedsiębiorstwo Państwowe wyodrębnione
Głuchołazy, ul. Myszkowska
zatrudnią w podległych fabrykach kilku
inżynierów mechaników
Reflektuje się tylko na doświadczonych fachowców z dziedziny ruchu elektrowni i remontu maszyn oraz konstruktorów.
Mieszkania zapewnione, warunki do omówienia. — Pożądane osobiste stawiennictwo za zwrotem kosztów podróży. 1376

Pędzle, szczotki
techniczne i gospodarstwa domowego. **Smary i spinacze do pasów. Kłódki** Duży wybór
(1187) **KATOWICE, Warszawska 63, tel. 301-50.**

KUPIMY
większą partię
drutu galwanizowanego
∅ 1,3 do 1,5 mm
Oferty prosimy kierować pod adresem: Wielkopolska Spółka Handlowa Sp. z o. o. — Ziemiopłody — Jaja — Drób — Eksport-Import, Poznań, Al. Marcinkowskiego 22, adres telegraficzny: Wuesha, telefony: 17-52, 23-87, 23-88. (1385)

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
Józef Łowiński
Poznań, Garbary 20
Teleson 39-05
Dojazd tramw z Dworca Głównego do St. Rynku, oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ. 1382

Szczotki — Pędzle
burt — detal 1369
JAN SYCHOWSKI
Kraków.
ulica Floriańska nr 36 w podwórzu, tel. 570-34

SPRZĘT RYBACKI
SUM
WARSZAWA Żurawia 33
Towar na prowincję wysyłamy za zaliczeniem. 1383

Wolne posady

BUCHALTERA-kę ze znajomością księgowości przebitkowej poszukujemy. — Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „2967". 3631g

PRACOWNIK do sprzedaży baterii obeznany z pracami biurowymi potrzebny zaraz. Wyczerpujące Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „3047". 3732g

POTRZEBNY od zaraz maszynista litograficzny i przedrukarz na maszyny płaskie do firmy prywatnej. Warunki do omówienia. — Zgłoszenia: Wytwórnia Etykiet i Oleodruków, Katowice, ul. Mariacka 35. 3737g

POTRZEBNA siła biurowa od 1. IV ze znajomością buchalterii i maszynopisania. Zgłoszenia pisemne z życiorysem pod Cegielnia Poniatów, pow. Wałbrzych — mieszkanie zapewnione. 2039d

POWIATOWY KOMITET Opieki Społecznej w Katowicach poszukuje na stałej kolonii na Ziemiach Odzyskanych 2 rutynowane wychowawczynie z odpowiednimi kwalifikacjami. Pierwszeństwo mają nauczycielki. Uposażenie według umowy. Mieszkanie — utrzymanie zapewnione. Podanie z życiorysem przesłać PKOS Katowice, Warszawska 49. 3783g

INŻYNIERA MECHANIKA lub technika doświadczonego z praktyką warsztatową na stanowisko KIEROWNIKA TECHNICZNEGO oraz KIEROWNIKA DZIAŁU ZBYTU przyjmie fabryka państwowa. Zgłoszenia telefoniczne 510-43. 3786g

POTRZEBNE dwie kasjerki - bufetowe, gwarancja 50.000 złotych, trzech przodowników, dobra wymowa oraz fotograf. Oferty: Kierownictwo Schronisk, skrytka pocztowa 122, Szklarska Poręba. 2054d

UCZCIWA i sprytna dziewczyna znajdzie zajęcie domowe od zaraz. Zgłoszenia: Wytwórnia Cukrów „Nektar", Częstochowa, Wyczerpy Dolne. 2061d

TERCJAN szkolny z mieszkaniem w Katowicach, śiutarz może się zgłosić. Zarząd Miejski — Wydział Oświaty w Katowicach, Młyńska 4. 2064d

POTRZEBNY filer(ka) do fabryki wód gazowych zaraz. Czeladź Plac 11 Listopada 7. 3768g

GOSPOSIA lub kucharka i pomoc kuchenna na dobrych warunkach zaraz potrzebne. Restauracja Chorzów, Bytomska 3. 3835g

BARDZO zdolne krawczynie potrzebne zaraz. Pracownia sukien, Katowice, Jana 11. 3812g

POTRZEBNE: panienka do spacerów z dziećmi popołudnie i panienka do robót na drutach. Tel. 33-555. 3810g

RETUSZER (KA) i laborant(ka) rutynowani potrzebni zaraz, wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłoszenia: Fotograf, Racibórz, Londzina 9. 2071d

STOLARZ początkujący zostanie przyjęty. „Bobo", Katowice, Opolska 3. 3827g

GOSPODYNI do bezdzietnego małżeństwa potrzebna. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice „5000". 3829g

SZWACZKA zdolna, potrzebna. Zgłoszenia: Chorzów, Bogdaina 8, m. 9. 3833g

Posad poszukują

TECHNIK budowlany z 5-letnią praktyką poszukuje posady. Oferty: Czytelnik Katowice pod „2983". 3664g

OSOBA starsza po trzydziestce, wykształcenie średnie (znajomość księgowości i maszynopisma) poszukuje pracy jako pomoc w przedsiębiorstwie, ewentualnie jako towarzyszka do dorastającej panienki, lub wychowawczyni do dzieci w wieku szkolnym. Najchętniej na wieś lub w leśnictwie. Zgłoszenia: Katowice. Poste - Restante „Rena". 3778g

KORESPONDENTKA-TŁUMACZKA - STENOTYPISTKA z doskonałą znajomością **FRANCUSKIEGO, ANGIELSKIEGO i NIEMIECKIEGO** oraz długoletnią praktyką biurową, poszukuje dodatkowego zajęcia po godz. 16-tej. Przyjmuje tłumaczenia. Wiadomość: Dz. Zach. Katowice pod „Korespondentka". 3816g

MISTRZ BUDOWLANY ROBÓT ZIEMNYCH I KOLEJOWYCH poszukuje pracy. Oferty: Dziennik Zachodni Bytom pod **„Mistrz"**. 3815g

BIURALISTKA rutynowana, stenografująca i pisząca biegle na maszynie obznajmiona z pracami biurowymi poszukuje posady. Oferty: Czytelnik Katowice pod „3092". 3774g

GOSPOSIA poszukuje pracy do pojedynczych osób lub do pensjonatu. Solidność zapewniona. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Gosposia". 3782g

PRACOWNIK z wieloletnią praktyką adwokacką — po powrocie — przyjmie odpowiednią pracę — zapewniającą mu otrzymanie mieszkania. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod „3122". 3809g

FRYZJER męski i fryzjerka poszukują posady w Uzdrowiskach dolnośląskich z mieszkaniem. Podać warunki. Oferty składać: Czytelnik Katowice pod „Pierwszorzędni". 3806g

RUTYNOWANY księgowy, przemysłowej scentralizowanej, zmieni posadę na Gliwice. Gliwice. Czytelnik „271". 3798g

SZOFER z trzechletnią praktyką poszukuje pracy. Adres kierować: Rojczyk Ludwik, Strumień 33, pow. Bielsko. 2072d

GOSPODYNI KUCHARKA, 32 lat, szuka posady, miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Bytom, Dziennik Zachodni pod **„Lwowianka"**. 3825g

SZOFER mechanik z długoletnią praktyką, zielone prawo jazdy poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty: Czytelnik Chorzów „Szofer". 3832g

Kupno

PĘDZLE kupimy bobrowe, z kuny, skunksa i inne. — Zgłoszenia: Katowice, Zamkowa 70, m. 3, tel. 301-50. 1892d

FUTRA, piżmowce, tchórze, lisy, surowe — garbowane kupujemy — „Occasion". Warszawa, Chmielna 15 1762d

WEŁNĘ owczą cienką (merynosową) stale kupuje, wymienia na materiał. Kawat. Katowice, Brata Alberta 4, tel. 347-45. 2015d

GAZĘ MŁYŃSKĄ, pasy stale kupujemy. Bytom. Moniuszki 15, tel. 4993. 2176g

2 SAMOCHODY Mercedes Benz na ropę, nośn. po 3 ton. oraz 1 samochód $1^1/_2$ t w pierwszorzędnym stanie zakupi Gliwicka Hurtownia Piwa, Gliwice, ul. Szobiszowicka 1—3. 3743g

MOTOCYKL 350, 4 TAKT. NOWY lub **MAŁO UŻYWANY** kupię. Wiadomość: Bytom, Wrocławska 13 — Badura. 3728g

WOSKI twarde lub pszczelne kupimy. „Labor". Katowice, 3 Maja 23, tel. 306-42. 3771g

GUMĘ gąbczastą w płytach, drut stalowy 0.3 lub mosiężny twardy, taśmę mosiężną, zakupię w każdej ilości. Cieluch — Poznań, Grudzieniec 16. 2048d

BLACHĘ MOSIĘŻNĄ grubości 1,5 do 2 mm (mogą być czyste odpadki, ∅ 125 mm). **PASTĘ POLERSKĄ** kupimy. Zgłoszenia piśmienne: Bytom, Wolności 62, m. 4 do skrzynki na listy. 3822d

DYWANY perskie, krajowe, naprawa, czyszczenie, kupno, sprzedaż. Hussein Kerim, Katowice, Moniuszki 12, tel. 300-54. 2065d

DRZEWO bukowe, sosnowe, kruciaki od 60 cm długości wzwyż, każdej ilości kupimy „Bobo" Katowice, Opolska 3. tel. 353-24. 3826g

MOTOR 1 lub $1/_8$ P. S. 110 Volt, 400 do 600 obrotów, kupimy, „Bobo", Katowice, Opolska 18/2. 3828g

MASZYNY do szycia głowki kupuje. Kukulski Katowice. 3 Maja 20 1827d

RADIOAPARATY, lampy części kupuje. Kukulski Katowice. 3 Maja 20. 1828d

Sprzedaże

ESENCJE i pasty do wyrobu lemoniad wysyła za zaliczeniem „MALTRA", Przemysł Chem.-Spoż. Kraków, Zwierzyniecka 35. 1378d

MŁYŃSKIE maszyny, wszelkie przybory dostarcza firma **Kanarek**, Kraków, Mazowiecka 35. 2016d

OBRABIARKI, NARZĘDZIA, SILNIKI poleca w dużym wyborze Zjednoczenie Mechaników **„OGNIWO"** Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. 2018d

WYTWÓRNIA drewniaków. Ceny niskie. Piękne wzory. Kraków, Św. Sebastiana 23. Firma „Ginat i S-ka". 2022d

PO CENACH umiarkowanych poleca najnowsze fasony Wytwórnia kapeluszy męskich i damskich, Karol Piotrowski i S-ka, Kraków, ul. Dietlowska 83. Prowincja za zaliczeniem. 2034d

PRZEŚCIERACZKA do wyrobu marmolady, maszyna do sztancowania tabletek do sprzedania. F-ma Karol Santura, Mysłowice, Jagiellońska 10. 3753g

PIŁY taśmowe do drzewa. ∅ 450, 600, 700 mm posiada na składzie inż. Szklarzewicz i S-ka, Katowice, ul. 1 Maja 1, tel. 316-69. 3722g

SAMOCHÓD ciężarowy z przyczepką „Diamond" stan i ogumienie b. dobre. Nośność 14 ton do sprzedania. Spółdzielnia Rolnicza w Gorzkowicach pod Piotrkowem „Tryb". 2029d

PIANINO pierwszorzędne sprzedam. Telefon 333-92. 3754g

SPRZEDAM motocykl D.K.W. 350. Stan pierwszorzędny. Zabrze. Wolności 307, tel. 36-71. 2023d

SAMOCHÓD w znakomitym stanie Adler junior, sprzedam. Wiadomość telefon 315-79. 3769g

PARCELA budowlana pod budowę w pow. Pszczyńskim do sprzedania. Oferty Czytelnik Katowice pod „3069". 3787g

CIĄGNIK „Diesel" sprzedam. Kraków. Długa 17 — Ramza, tel. 598-23. 2046d

SEREDYŃSKA, Łódź, Piotrkowska 275, tel. 107-16 wykonuje sztandary, szaty kościelne. Sprzedaż materiałów sztandarowych, kościelnych i metalowych sprzętów kościelnych. Wystawiam na Targach Poznańskich w Pawilonie Rzemieślniczym. Złoty i srebrny medal. 2047d

MOTOCYKL „DKW" 200, sprzedam. „Kryształ", Katowice. Francuska 4. 2030d

POŚREDNICTWO sprzedaży — kupna nieruchomości A. Jaworski i A. Bożyk. Częstochowa, Armii Ludowej 4, polecają do sprzedaży różne obiekty oraz nowe zgłoszenia przyjmują. 2062d

STOŁOWY, SYPIALNIA, KUCHNIA, sprzedam. Wiadomość: Bytom, Prusa 19/6, godz. 18 — 20. 3821g

CHŁODNIA elektryczna na 220 — 380 Volt (szafa) marki Haubold, pojemność 1.200 ltr. do sprzedania. Katowice, Jagiellońska 14a. Hurt — sera. 3795g

SPRZEDAM samochód ciężarowy marki N. A. G. Cena 350.000. Wiadomość: Sarnów, pow. Gliwice, nr 24. Czempik Henryk. 3796g

KUPIĘ wózek dziecinny, głęboki dla bliźniąt. Tel. nr 311-86 lub oferty Czytelnik Katowice pod „3888". 3770g

SPORTOWY SPRZĘT — duży wybór, ceny konkurencyjne poleca: Jan Pujdak S-ka, Łódź, Piotrkowska 83 2073d

OKAZYJNIE 3 opony 900 x 16 amer. w dobrym stanie. Oferty: Czytelnik, Chorzów 131. 3779g

MOTOCYKL 200 cm bardzo tanio sprzedam. Oferty: Czytelnik Chorzów 200. 3780g

SPRZEDAM motocykl DKW 200 cm. Piotrowice, Janasa 40. 3781g

MAGIEL ręczny prawie nowy okazyjnie do sprzedania. Katowice, Mariacka 30, m. 7. 3792g

TRÓJKOŁOWIEC marki „Tempo" w dobrym stanie, z prywatną rejestracją, okazyjnie sprzedam. Wiadomość: Katowice. Mariacka 30, m. 7. 3793g

MOTOCYKL, Triumph 200, w stanie pierwszorzędnym, sprzedam. Bytom, Kossaka 8, m. 1. 3762g

SAMOCHÓD 5-tonowy z unieruchomionym motorem, nadający się na ropniaka, rejestrowany, tanio sprzedam. Wiadomość: tel. 22-28, Zabrze. 3807g

SPRZEDAM kasę elektryczną „National", kasę rejestracyjną „Anker", maszynę do obcinania i zamykania puszek konserwowych wszelkiego rodzaju, patefon szafkowy i duży wentylator. Tel. 313-43. 3767g

FOTEL na **KÓŁKACH** dla **CHOREGO,** stan dobry, sprzedam. Wiadomość: Bytom, Chrzanowskiego 5/1. 3824g

PLATFORMA i waga decymalna do sprzedania Kuberek, Dąbrówka Wielka, 3 Maja 151. 3831g

WARSZAWIACY! Dobrze prosperująca fabryka cukierków w Warszawie z kompletnie urządzonym mieszkaniem z powodu wyjazdu za granicę do sprzedania. „Adamba". Warszawa Mokotów, ul. Czeczotta 23. 3834g

Gotówka

POSIADAM lokal i poważne przedstawicielstwo hurtowe, branży elektrotechnicznej, przyjmę spólnika. Oferty kierować do Dziennika Zachodniego Katowice pod „3048". 3733g

SPÓLNIK(CZKA) do wytwórni lodów pingwinów z większą gotówką (pilne) Zgłoszenia: Czytelnik Katowice pod „3098". 3777g

KTO POŻYCZY lub przystąpi do spółki do Wytwórni Chemicznej w Katowicach. Gotówka od 500.000 — 1.000.000. Oferty: Czytelnik Katowice pod „Pożyczka". 3803g

SPÓLNIKA z maszyną do lodów poszukuję, ewentualnie taką kupię, posiadam koncesję. Oferty: Czytelnik Chorzów pod „3031". 3766g

Pokoje

POKOJU umeblowanego w Katowicach. Brynowie, Ligocie poszukuje młode małżeństwo. Tel. 300-17. 3813g

1 — 2 POKOJE z używalnością kuchni w Katowicach potrzebne od zaraz. Proszę dzwonić tel. 363-94 od 9 — 17. 3773g

DWÓCH studentów poszukuje pokoju w Katowicach Oferty: Dziennik Zachodni Katowice pod nr „3126". 3811g

Mieszkania

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią i pokojem służbowym — komfortowe w centrum Katowic na podobne w Krakowie. Zgłoszenia: Czytelnik Katowice pod „C. 12". 3747g

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na 2 lub 3 pokoje z kuchnią za dobrą dopłatą, w centrum lub okolicy Katowic. Oferty proszę składać: Czytelnik Katowice, pod „3053". 3761g

ZAMIENIĘ mieszkanie 3 pokoje z kuchnią we Wrocławiu (centrum) na podobne lub mniejsze w Katowicach. Wiadomość: Zaradny, Wrocław, Gen. Kniaziewicza 18. 3765g

ZAMIENIĘ 1-pokojowe mieszkanie na 2-pokojowe z wygodami w Gliwicach. Gliwice, Czytelnik pod „393". 3800g

ZAMIENIĘ 3-pokojowe mieszkanie w Sosnowcu, na 2-pokojowe w Gliwicach. Gliwice Czytelnik „Komfort". 3801g

MIESZKANIA - KOMFORT 2 pokoje, kuchnią, **ŚRÓDMIEŚCIE** zwrot kosztów remontu, poszukuje od zaraz. Zgłoszenia: Bytom Dziennik Zachodni pod nr „363". 3323g

Lokale handlowe

ODSTĄPIĘ sklep z urządzeniem i mieszkaniem w Częstochowie, dobry punkt. Wiadomość: Częstochowa, Iglasta 11, Marynowski. 2063d

POSZUKUJĘ garażu na motocykl z przyczepką w Katowicach. Oferty: Dziennik Zachodni Katowice nr „3133". 3014g

GARAŻU poszukuje w centrum miasta. Wiadomość: Katowice. tel. 335-10. 3791g

FRYZJERSKI zakład kupię, przystąpię do spółki, obejmę dzierżawę lub kierownictwo. Oferty: Czytelnik Katowice „Fryzjer". 3805g

PIEKARNIA do wynajęcia za zwrotem kosztów remontu. Oferty Czytelnik Szopienice pod „Piekarnia". 3804g

ODSTĄPIĘ lokal przemysłowy w Gliwicach o pow. 250 m kw., częściowo urządzony wraz z czynnym telefonem, za zwrotem kosztów remontu. Gliwice, Czytelnik pod „272". 3799g

OBSZERNY magazyn z przyległymi 2 pokojami, piwnice w centrum Katowic odstąpię za zwrotem kosztów. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „3113". 3830g

Nauka i sztuka

DR MED. Julii Świtalskiej — Szkoła Masażu Leczniczego i Kosmetyki Racjonalnej — rozpoczyna kurs letni. Warszawa, Żurawia 32 2051d

KORESPONDENCYJNA nauka księgowości, stenografii, angielskiego. Łódź 1, skrytka 57. 2052d

Lekarskie

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE BEZ OPERACJI, bez bólu w 16 godzinach schodzą. Zgłoszenia listownie: **NOCKO WIKTORIA—CHRUSZCZÓW,** ul. Bytomska 19. Na odpowiedź załączyć znaczek. 3820g

Zguby i kradzieże

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie wierności Państw. Polsk. Meinert Anna, Katowice - Ligota. 3784g

PIES, czarny owczarek, 5-miesięczny zabłąkał się, okolica stacji Goczałkowice. Zwrócić za wynagrodzeniem i zwrotem kosztów. Skład Szkła Lubowicka, Pszczyna, Dworcowa 22 2049d

ZGUBIONO legitymację Związku Bankowców. Ubezpieczeniowa na nazwisko Hanna Mikulowska. 2053d

ZGUBIONO wszelkie dowody osobiste na nazwisko Assmann Amalia. 2055d

SKRADZIONO w Krakowie 18. III.,48 dokumenty na nazwisko Maria Rutkowska. 2056d

SKRADZIONO wszelkie dokumenty na nazwisko Bomba Leon. 2057d

ZGUBIONO wszelkie dokumenty na nazwisko Hannigowa Ema, zam. Biały Kamień, Stalina 23. Znalazcę proszę o zwrot. 2058d

ZGUBIONO na trasie Wałbrzych — Jelenia Góra kartę rejestracyjną RKU, wydaną w Krośnie na nazwisko Kopczyk Edward. Biały Kamień, ul. Traugutta 5 3050d

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Świdnica na nazwisko Kołodziej Jerzy, zam. Wałbrzych. 2060d

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną ze Lwowa nr 14431 na nazwisko Kucharska Emma 3802g

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji nr 1280, wydane przez RKU Tarnów na nazwisko **Pituch Tadeusz,** Bytom, Powst. Warsz. 18, 3810g

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną, wydana w Wilnie na nazwisko Zimbicka Janina. 3797g

POZOSTAWIONO teczkę w tramwaju 15, dnia 24. 3 br. Zwrot wynagrodzenie. Chorzów I, Dobrodzieńska 23. 3784g

ZGUBIONO kwit na kartę rejestracyjną nr 895, wydaną przez Urząd Skarbowy w Dąbrowie Górniczej na nazwisko Waleszczyk Julian. 3880g

NAGRODA 10.000 zł. za zwrot aparatu fotograficznego Reflex Korolla z obiektywem Xenar 2,8 pozostawionego z teczka w pociągu Katowice - Gliwice, dnia 28. 3 br. Łaskawy znalazca proszony o zwrot do Biura Ogłoszeń Dziennik Zachodni Katowice. 3 Maja 12. 3805g

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego — Steinbach -Franciszka Twor ków, pow. Racibórz. 2070d

ZGUBIONO dowód PKP nr 884224 na nazwisko Rosikoń Pelagia, Myszków. 3790g

Poszukiwania

SZCZURKA Kajetana byłego kierownika kopalń z Borysławia, Susołowskich Władysława i Bronisławy Wzorkowej Janiny z Przyjemskich poszukują Olszanscy, Kraków, Gertrudy 15/16, tel. 563-39. 2045d

KASZUBĘ ROMANA ze Lwowa ostatnio przebywał w Bytomiu, poszukuje żona **Kaszuba Ludwika**, zam. w Bytomiu, Siemiradzkiego 9. W sprawie rozwodowej. 3317g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIAM skradzioną deklarację wierności. Dudkówna Dorota. Katowice. 3776g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód rejestracji RKU Katowice, Rybak Aleksander, Katowice 3785g

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie RKU Poznań Henryk Niemier, Koniary. 3763g

UNIEWAŻNIAM skradzione wszystkie dokumenty na nazwisko Szczukówna Helena, Cieszyn, Piękna 11. 2066d

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie rejestracyjne RKU Kraków Miasto, wydane 3. 2 1945 r. Dr Misiaczek Roman, Cieszyn, Pl. Stalina nr 9. 2067d

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez Urząd Skarbowy w Białej oraz dwa dokumenty na nazwisko Presak Jan, Kęty 208. 2068d

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty na nazwisko Czyż Dorota, Katowice. 3794g

Kredyty eksportowe

dla sektora prywatnego

Warszawa. W r. b. zaobserwować można duży udział sektora prywatnego w eksporcie, co stwarza nowe możliwości dla zdrowej inicjatywy, wymaga jednak wydatnego zasilenia tego odcinka życia gospodarczego w kredyty bankowe.

W zrozumieniu tej potrzeby Wydział Koordynacji Prac Izb Przemysłowo-Handlowych przeprowadził szczegółową ankietę dla zorientowania się w obecnym stanie kredytów poszczególnych branż handlowych oraz opracował preliminarz kredytowy dla przedsiębiorstw prywatnych. Zebrane liczby podano do wiadomości obsługującym sektor prywatny bankom, które w miarę możności zużytkują je w planach kwartalnych.

Preliminarz potrzeb kredytowych eksportów prywatnych, opracowany przez Wydział Koordynacji Izb Przemysłowo-Handlowych, nieznacznie tylko odbiega od planów państwowych, co świadczy o zbieżności zamierzeń państwa i sektora prywatnego.

Obecnie banki opracowują szereg uproszczeń i ułatwień w zakresie manipulacji związanych z udzielaniem kredytów przedsiębiorstwom prywatnym. Ponadto w związku z zagranicznym rozszerzeniem działalności handlu prywatnego na odcinku eksportu, Izby Przemysłowo-Handlowe podjęły prace wydania katologu firm przemysłowych i handlowych eksportujących i zdolnych do eksportu.

Nawiązana została również współpraca ze Zrzeszeniem Eksporterów i Importerów celem utworzenia Wydziału Informacji o Handlu Zagranicznym, który by zajął się badaniem chłonności rynków zagranicznych na nasze artykuły eksportowe.

Słuchamy radia

Sobota 3 kwietnia

5,58 Sygnał i zapowiedź stacji, 6.00 Sygnał szasu i „Kiedy ranne". 6,05 Gimnastyka, 6,15 Wiadomości. 6,20 „Zegarynka muzyczna". 6,50 Program. 7,00 Sygnał czasu i dziennik. 7,15 „Zegarynka muzyczna, 8,20 Informacje. 8,25 Skrzynka P. C. K. 8,35 Odcinek powieści. 8.50 Muzyka. 9.00 Program. 9,05 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,04 Dziennik. 12,25 „Ballady". 12,50 Wiosenny wróg naszych ozimin". 13,00 Muzyka popularna. 14.00 Muzyka operowa. 14,30 Koncert życzeń. 14,50 Komunikaty. 15,00 Informacje. 15,15 Artykuł aktualny. 15,25 „Scena i ekran" 15,30 „Śpiączka - czarny sen Afryki" 16,00 Dziennik. 16,20 Pogadanka sportowa. 16.30 „Przy sobocie po robocie" 17,45 „Opole 1945/48". 18,00 Muzyka popularna. 18,15 Koncert muzyki polskiej. 18.45 Odcinek powieści. 19,00 Lekcja jęz. rosyjskiego. 19.15 „Melodie świata". 20.00 Dziennik. 20,45 Audycja literacka. 21,00 Koncert. 21.35 Recital fortepianowy Panczy Władigeroaza, planisty bułgarskiego. 21 55 „Z naszej radiofonii". 22,00 Muzyka taneczna. 23,00 Dziennik. 23,15 Program. 23.30 Muzyka taneczna. 24.00 Hymn i koniec audycyj.

Czytaj
SPORT
i WCZASY

Współzawodnictwo pracy w leśnictwie

między Wielkopolską a Śląskiem

BYTOM. (jł) Współzawodnictwo pracy, jako bodziec do zwiększenia i skoordynowania wysiłku w kierunku odbudowy życia gospodarczego, odbiło się głośnym echem również wśród pracowników leśnych. Uznano w całej pełni potrzebę wprowadzenia żywszego tempa prac w leśnictwie, powstały jednak pewne różnice poglądów co do zasad i metod, jakie należałoby zastosować we współzawodnictwie na tym odcinku.

Jak nas informują w Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Śląskiego, współzawodnictwo pracowników przemysłowych nie może być wzorem dla leśników z powodu zasadniczych różnic warunków pracy i oceny jej wyników. Np. podczas gdy w przemyśle wystarczy zmierzyć lub zważyć indywidualne czy zbiorowe wyniki pracy, w leśnictwie kwestia norm i ich wykonanie stanowi problem dość zawiły, zależny m. in. od rodzaju gleby, stopnia kultury leśnej, możliwości technicznych, warunków klimatycznych i ekonomicznych.

DZIEDZINY WSPÓŁZAWODNICTWA

Jednym z podstawowych założeń współzawodnictwa pracy leśnej jest jego oddolnie wpływający, dobrowolny charakter. Zaś bodźcem, zachęcającym jak największą ilość pracowników leśnych do udziału w wyścigu pracy, jest wprowadzenie nagród w skali nadleśnictwa, dyrekcji Lasów Państwowych i w skali ogólnokrajowej.

Rozmówcy nasi oświadczają, że jednymi z pierwszych, którzy zapoczątkowali w leśnictwie akcję współzawodnictwa pracy, są pracownicy leśni na Śląsku. Lasy śląskie ze względu na bliskość zakładów przemysłowych najwięcej ucierpiały wskutek rabunkowej gospodarki wroga. Szkody wyrażają się cyfrą 9,5 miliona wyrąbanego drzewa wartości 192.494.000 zł w złocie. Ponadto wadliwa gospodarka przedwojenna oraz wojenne zniszczenia spowodowały katastrofalne rozmnażanie się szkodników leśnych. W obliczu takiej sytuacji uzgodniono, że akcja współzawodnictwa winna objąć podstawowe gałęzie gospodarki leśnej.

Z inicjatywy pracowników leśnych Dyrekcji Poznańskiej został zapoczątkowany wyścig pracy między leśnikami Śląska i Wielkopolski w następujących dziedzinach: uprawa obszarów, zbiór szyszek, eksploatacja użytków głównych, zwózka drzewa, pozyskanie żywicy, przetarcie drewna przez tartaki lasów państwowych i ogólne wyniki finansowe.

ODDOLNA INICJATYWA

Współzawodnictwo pracy w leśnictwie ma charakter dobrowolny, a inicjatywa jest oddolna, t. zn. wychodzi od samych pracowników. Robotnicy leśni na Śląsku zaczęli sami, czy to w tartakach, czy też na terenie nadleśnictw, odbywać zebrania, na których jednogłośnie uchwalali rezolucje o przystąpieniu do akcji współzawodnictwa pracy. I tak np. załoga tartaku w Turawie wezwała do współzawodnictwa tartak w Grodzicach, tartak w Kędzierzynie wezwał tartak w Koźlu i Rudzieńcu, załoga tartaku w Lublińcu wezwała załogę tartaku w Kaletach itd. Ogółem na 31 tartaków do tej pory 10 bierze udział w akcji współzawodnictwa pracy. Stanowi to dopiero początek.

DOTYCHCZASOWE OSIĄGNIĘCIA

W tej chwili Dyrekcja Lasów Państwowych nie posiada jeszcze kompletnych danych zapoczątkowanej ostatnio akcji współzawodnictwa pracy. Znane są jedynie osiągnięcia robotników tartacznych, o których mówią następujące cyfry:

Sprawność (ilość m^3 na godz. pracy) która w roku gospodarczym 1945-46 wynosiła 1,61, w okresie trwania wyścigu pracy ulega stałemu wzrostowi. W październiku ub. r. wynosiła ona 2,00, w listopadzie 2,20, w grudniu 2,23, w styczniu br. 2,25. Ogólny wzrost sprawności wynosi 12%. Równolegle ze wzrostem sprawności stale zmniejszają się robotniko-godziny, przypadające na wyprodukowanie 1 m^3 tarcicy. Oto cyfry: w r. 1945-46 rob.-godz. 15,27, w październiku 1947 spadek do 13,19, w listopadzie 12,38, w grudniu 11,27, w styczniu br. 11,22.

Cyfry powyższe dowodzą najlepiej o realnej wartości współzawodnictwa pracy w leśnictwie śląskim. Inicjatywę pracowników i robotników leśnych na Śląsku, ponadto wyścig pracy leśnej między Poznaniem a Śląskiem należy przeto powitać z pełnym uznaniem.

Niewykorzystane źródło dochodów

Hodowla jedwabników

Warszawa. (ZAP) Przemysł włókienniczy wyprodukował w r. 1946 — 6,6 miliona metrów tkanin jedwabnych. W ub. r. produkcja wzrosła prawie trzykrotnie. Zakłady produkujące tkaniny z prawdziwego jedwabiu nie wykorzystują w pełni swych możliwości z powodu trudności, wynikających z niedostatecznej ilości surowca.

Przemysł włókienniczy propaguje bardzo usilnie hodowlę jedwabników, dla której dogodne warunki istnieją na terenie całej Polski. Hodowla jedwabników nie wymaga wielkiego nakładu pracy, a można ją założyć w najskromniejszych warunkach. Istotnym warunkiem założenia tej hodowli jest zasadzenie drzewek morwowych, które doskonale się w naszych warunkach rozwijają. Przemysł włókienniczy dostarcza hodowcom jajeczek jedwabnika, praca zaś polegająca na zrywaniu liści morwowych dla gąsienic trwa kilka zaledwie tygodni w roku. Przemysł włókienniczy zakupuje następnie wszystkie kokony, płacąc bardzo wysokie ceny.

W ub. r. strażnicy huty „Batory" założyli hodowlę jedwabnika i z trzech gramów jajeczek uzyskali 5.630 gramów dobrych kokonów, które sprzedali z dużym zarobkiem. Za ich przykładem w br. ma zamiar pójść wielu innych robotników na Śląsku.

SPORT

W naszym światku

Emocjonowanie się imprezami sportowymi jest zjawiskiem zupełnie zrozumiałym i nie wzbudzającym w nikim zdziwienia. Jest jednak, i to bardzo dużo takich kibiców, którzy uczęszczają na mecze po prostu dla wyładowania swych najniższych instynktów. Są to ci, których tak często widzimy, jak rzucają butelkami, wbiegają z krzykiem, a co gorsza z laskami, na boiska dla szukania „sprawiedliwości" nad „niesprawiedliwym" sędzią, używając przy tym przekleństw, których nie powstydziłby się emerytowany marynarz, żyjący w XVIII wieku.

Nierzadko tego rodzaju nadmiary temperamentu mają swój epilog przed kratkami sądowymi, lecz „żywi nigdy nie tracą nadziei..." i wszystko jest po dawnemu.

W jednym z ostatnich serwisów Polskiej Agencji Prasowej wyczytaliśmy ostatnio wiadomość o zajściach, jakie miały miejsce w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie podczas meczu piłkarskiego Boruta (Zgierz) — TUR Tomaszów, jakiś sfanatyzowany kibic załatwił swe porachunki z innymi kibicami, będącymi odmiennego niż on zdania, w sposób iście meksykański, raniąc obu śmiertelnie.

Wypadek ten dowodzi, że z tak zwaną moralnością sportową jest u nas coraz gorzej, że zagadnieniu temu trzeba poświęcić znacznie więcej, niż dotychczas uwagi, że wreszcie muszą znaleźć się jakieś bardziej radykalne środki, które raz na zawsze położą kres chuligaństwu i zdziczeniu, które sportowemu światu przynoszą wiele szkody.

Gangsterzy boisk muszą być wyeliminowani i to jak najszybciej!

*

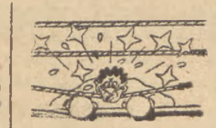
A teraz maleńka dygresja. Okazuje się, że w czasie omawianego powyżej zajścia najspokojniej zachowali się sami zawodnicy. Jak pisze sprawozdawca PAP-a, ...„Zajścia nie spowodowały przerwy w grze, która odbywała się normalnie..."

Naszym zdaniem sprawozdanie to nie jest w zupełności wyczerpujące, brak w nim wzmianki o tym, że do końca spotkania popisywała się orkiestra Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, grając bez przerwy znaną ogólnie piosenkę „Sto lat, sto lat, niech żyją, żyją nam...". *(tad.)*

Bek w barwach ŁKS-u

Łódź. Zeszłoroczny mistrz Polski na torze Bek Jerzy otrzymał zwolnienie ze swego klubu „Tramwajarz" i podpisał zgłoszenie do ŁKS-u.

Już na najbliższych zawodach Bek startować będzie w nowych barwach klubowych.



Co słychać u bokserów

Przed meczem ŁKS—Warta

Poznań. Do spotkania rewanżowego z ŁKS-em o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie „Warta" wystąpi w mocno odmłodzonym składzie:

w wadze muszej walczyć będzie Lidtke, w koguciej junior Konieczka (gdyż Szymański, którego przesunięto do wagi piórkowej ma wielkie trudności z robieniem wagi), w lekkiej wystąpi dobrze technicznie zaawansowany junior Ratajczak, w półśredniej walczyć będzie Vogt, do średniej zaś przesunięto Adamskiego.

W ostatnich dwóch kategoriach wystąpią starzy rutyniarze: Klimecki i Szymura.

*

Szczecin. Bokserzy Szczecina wystąpią na mistrzostwach indywidualnych Polski w boksie w następującym składzie: Roda, Wierzbicki, Możdżyński, Skalecki. Rynkowski, Ambroż, Leśniewski i Pietrzak.

*

Poznań. Wydział Spraw Sędziowskich Polskiego Związku Bokserskiego mianował sędziami związkowymi Federa Alfonsa z OWSS (Gdańsk) oraz Aniołę Władysława, Gąsiorkiewicza Józefa, Buchalskiego Kazimierza i Czaprackiego Czesława z OWSS (Poznań). Poza tym reaktywowano sędziego związkowego, Bytnera Romana z OWSS (Kraków) oraz sędziego — kandydata dr Bayera Stanisława z OWSS (Wrocław).

Na własne życzenie skreślono z listy sędziów kandydata Martynowicza Michała z OWSS (Śląsk), a na wniosek wrocławskiego OWSS, po przeprowadzeniu dochodzenia dyscyplinarnego, skreślono z listy sędziów związkowych Janiaka Stanisława.

*

Poznań. W celu przedyskutowania dalszego programu przygotowań olimpijskich, Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego zwołał na dzień 4 kwietnia br. o godz. 10 plenum zarządu PZB. Zebranie odbędzie się w sali Domu Pocztowca, przy ul. Marcinkowskiego.

Zwyciężył zawodnik Wrocławia

w slalomie-gigancie w Karpaczu



Karpacz (js). Odbył się tu tradycyjny slalom wiosenny, slalom-„gigant" o puchar przechodni, ufundowany przez zarząd Uzdrowisk Dolnośląskich na słynnym żlebie slalomowym przy Małym Stawie w Karpaczu.

Na starcie stanęło 15 zawodników. Od samego szczytu żlebu prowadziło 45 bramek do podnóża Małego Stawu. Trudne warunki techniczne spowodowały stosunkowo mierne czasy. Po raz pierwszy nagroda przechodnia przeszła w ręce sportowca dolnośląskiego, którym okazał się młody zawodnik **Naormiakowski Zbigniew (AZS Wrocław), który zajął pierwsze miejsce z czasem 3.17,5 przed Idzikowskim Lesławem (AZS Wrocław) 3.27,8 i Brodą Franciszkiem (OMTUR Jelenia Góra) w czasie 3.32,4.**

Ośmiu zawodników wycofało się z trudnego biegu. Komisję sędziowską stanowili: p. Taczak, mgr Ustupski i p. Wołkowska.

Sukcesy polskich tenisistów

na zawodach w Anglii

Londyn. Ignacy Tłoczyński wygrał w Scarborough finał turnieju tenisowego o mistrzostwo Anglii Północnej na kortach krytych, zachowując tym samym zdobyty w roku ub. tytuł mistrzowski.

W finale gry pojedynczej Tłoczyński pokonał Anglika Godsella 7:5, 6:0.

Czesław Spychała zakwalifikował się do finału turnieju tenisowego w Birmingham, bijąc w półfinale Anglika Billingtona 6:4, 6:3. Zwycięzcą drugiego spotkania półfinałowego jest Anglik Haare, który wyeliminował reprezentanta Anglii, Butlera, bijąc go 8:6, 3:6, 7:5.

Nowe rekordy w podnoszeniu ciężarów

Londyn. Przebywający w Londynie mistrz Iranu wagi koguciej w podnoszeniu ciężarów Mahmond Namdju poprawił dwa rekordy świata.

W rwaniu oburącz Namdju uzyskał wynik 90.5 kg, poprawiając poprzedni rekord o 1,5 kg. W wyciskaniu i wypychaniu oburącz mistrz Iranu uzyskał 121 kg, co przewyższa oficjalny najlepszy wynik światowy w tej konkurencji o 6 kg.

W Bernie rozegrano międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy drużyną wiedeńską „Schwarz Weiss" i reprezentacją Berna. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny wiedeńskiej w stosunku 13:3.

Porażka pingpongistów Krakowa

Kraków. Ping-pongiści „Cracovii" rozegrali onegdaj spotkanie towarzyskie z czeską drużyną „Zeleznicziary" z Witkowic, przegrywając w stosunku 2:7.

Goście czescy wykazali wysoką klasę gry. Najlepszym z nich był Adamcik, który nie przegrał żadnego spotkania, zwyciężając Ziembę 2:1 oraz Kowala i Dobosza po 2:0.

Punkty dla Krakowa zdobyli: Dobosz wygrywając ze Stebelakiem 2:1 i Ziemba, bijąc Chudego 2:0. Przed zawodami rozegrano partie pokazowe: doskonała ping-pongistka czeska Favrikova przegrała z Doboszem 0:2 (21:23, 13:21), będąc zwłaszcza w pierwszym secie zupełnie równorzędnym przeciwnikiem dla zawodnika polskiego oraz w następnych spotkaniach Graff (Społem) pokonał Ziębę 2:1 (15:21, 21:13, 22:20), a Favrikova wygrała z Janiszewską (Cracovia").

Rady praktyczne dla sportowców

1. W myśl pewnika, że „cukier krzepi", używamy cukru przed treningiem i zawodami, gdyż zwiększa wytrzymałość i przyczynia się do lepszych wyników.

2. Przemęczone zbytnim wysiłkiem sportowym mięśnie doznają ukojenia przez gorącą kąpiel i lekki masaż ciała.

3. Chcąc uniknąć bolesnego otarcia nóg w czasie długich marszów, należy uprzednio kąpać nogi w zimnej wodzie i natrzeć je olejkiem.

4. Przemęczone nogi odżyją po 15-minutowej kąpieli w letniej wodzie i natarciu niskoprocentowym spirytusem.

5. Przy bólu mięśni, stłuczeniach i zapaleniach dobre usługi oddaje sok ziemniaczany.

6. Zimne kompresy usuwają przyspieszone bicie serca.

7. Najlepszym środkiem na dokuczliwe odciski (szczególnie w lecie) jest nacieranie spirytusem kamforowym. (jł)

Z sali koncertowej w Bytomiu

Popis uczniów

Miejskiej Szkoły Muzycznej

Po półrocznej pracy Miejska Szkoła Muzyczna w Bytomiu zorganizowała w dniach 15 i 18 bm. popisy publiczne uczniów ze wszystkich trzech typów szkoły, albo raczej ze wszystkich trzech szkół, mieszczących się w jednym gmachu, pod jedną dyrekcją i obsługiwanych przez wspólny personel pedagogiczny: średniej, niższej i szkoły umuzykalniania, tj. takiej, do której dostęp umożliwiony jest dla wszystkich, bez ograniczenia wieku, którzy pragną uczyć się muzyki od początku, względnie przerwaną naukę kontynuować na stopniu niższym czy średnim.

Popis podzielony był na dwa wieczory, bo szkoła, największa na Śląsku, liczy aż 935 uczennic i uczniów (517 w niższej, 163 w średniej i 255 w umuzykalniającej), z których w obu wieczorach wystąpiło 46, reprezentujących 18 klas, a to: klasy fortepianu — prof. Bieleckiego, Bryzka, Dobrzyńskiego, Jochyma, Szynala, Skawińskiej, Wrzoska i dyr. Czarnego; klasy skrzypiec — prof. Gokojewicza, de Gache i Salacza; śpiewu — prof. Kryczyńskiego, Kuźmińskiej, Parczewskiej i Lenczewskiej; klasy organów — prof. Możdżonka; akordeonu — prof. Zalmeczki i klasy chóru — prof. Szyfersa.

W urozmaiconym, dobrze ułożonym programie popisu w dniu 18 bm. brały udział i małe dzieci, zaledwie z drugiego roku nauki w szkole niższej i z ostatniego, szóstego roku szkoły średniej, np. z klasy fortepianowej — dyr. Czarnego, czy klasy śpiewu — prof. Lenczewskiej.

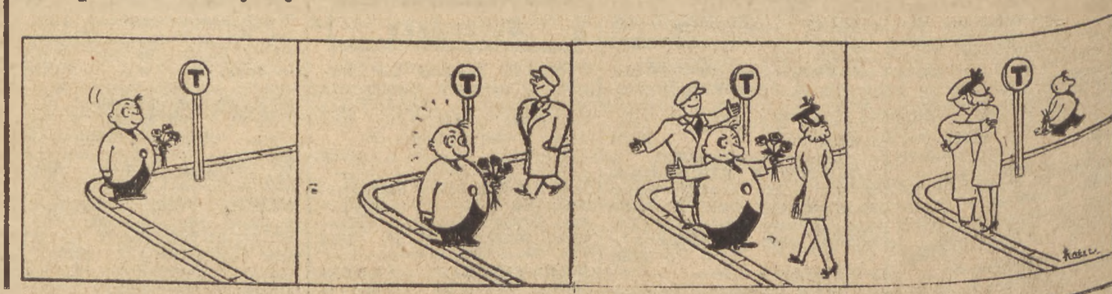
Sądząc na podstawie popisów około 30 uczniów, dobór grona pedagogicznego jest właściwy, a materiał uczniowski, zachęcający do pracy nad nim, z szeregiem uczniów, wykazujących duże zdolności i wrodzoną muzykalność, np. z bardziej zaawansowanych ucz. kl. organ. prof. Możdżonka — Klaja, ucz. kl. skrzyp. prof. Salacza — Kalus, ucz. kl. fort. dyr. Czarnego — Pecówna czy Tomasówna, ucz. kl. śpiewu prof. Lenczewskiej — Selba, Świechowicz, wybitnie zdolny i muzykalny akordeonista z klasy prof. Zolneczki — Kołakowski i inni.

Popis uczniów Miejskiej Szkoły Muzycznej w Bytomiu, wykazując ogólnie bardzo dobry poziom, nasunął wszakże i jedno bardzo niekorzystne stwierdzenie, a mianowicie — mówiąc bez ogródek — wypaczenie, jeśli nie całkowite zmarnowanie doskonale zapowiadającego się talentu, 18-letniego skrzypka Kani. W chwili obecnej Kania przy wyraźnie dużej łatwości technicznej i przy opanowaniu już pamięciowym b. poważnego repertuaru, gra nieczysto, z licznymi wadami, głównie odnośnie techniki smyczka, ze smakiem spaczonym, bez kultury, bez pojęcia o frazie — słowem przedstawia smutny przykład dyletantyzmu.

Zdaniem moim zbyt wielką bierze na siebie odpowiedzialność profesor Kani. Sądzę, że jeżeli wspomniane błędy wypływają z winy ucznia, który jest na tyle zaślepiony i zarozumiały, że uchyla się spod kierunku i kontroli profesora, ten ostatni powinien się zrzec kierowania nim, a dyrekcja szkoły usunąć ucznia z uczelni. Jeżeli zaś jest w tym i błędna metoda, czy nieumiejętność pokierowania uczniem przez profesora, to tych kilka nieuprzedzonych, a wyjątkowo ostrych słów oceny, powinno pobudzić profesora do poważnego zastanowienia się i zrewidowania swoich poglądów. — Powtarzam: zbyt wielka jest odpowiedzialność, jeżeli w rękach ma się talent.

M. Józef Michałowski.

Niespodziewany rywal Zrazika



Redaguje: Kolegium Redakcyjne *Redakcja*, Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73, 305-73, 355-63, 311-84, Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11—12 codziennie. *Administracja Wydawnictw:* Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 301-69. Prenumerata miesięczna zł 110.—, kwartalna 330.—, PKO, Katowice III-4950 *Dział Ogłoszeń:* Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. 309-74 — PKO, Katowice III-4830. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ul. 3 Maja 12. Druk.: *Drukarnia Nr 9. Sp. Wyd. „Czytelnik"*, Katowice, ul. 3 Maja 12, tel. 318-89.